Nr. 61. Lwów, Niedziela dnia 2. Marca 1890 Rok VIII.

Cena Kurjera
We Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 2 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Symplicjusza.
Jutro: Kunegundy.
Pojutrze: Kazimierza kr.

Grecko-katolickie:
Ława papy rym.
Archyppa.
Leona.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na zające, słonki, cietrzewie, głuszce i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 49 m.
Zachód o 5 g. 38 m.
Barometer 7 0 Przymrozek.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

We Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Sprawa zakupna dóbr przez kamerę.

Z telegramów wiedzą czytelnicy nasi, że w Radzie państwa d. 27. lutego propinacja galicyjska była przedmiotem ożywionej debaty. Chodziło mianowicie o zakupno przez kamerę dóbr w Galicji za 2.042 000 złr., jakie kamera otrzymała jako wynagrodzenie za propinację w dobrach kameralnych. W komisji budżetowej, gdzie sprawa ta była rozstrząsaną, większość zgodziła się na projekt rządowy, zaś mniejszość niemiecka postawiła votum separatum, by w projekcie rządowym, gdzie jest mowa o zakupnie dóbr, wykreślić słowa „w Galicji“, tj. by rząd był uprawniony za pieniądze galicyjskie zakupić dobra gdziekolwiek bądź.

Pierwszy zabrał głos w tej sprawie p. Kronawetter, domagając się przejścia nad tą sprawą do porządku dziennego. Projekt obecny zdaniem jego jest punktem końcowym w całym szeregu wprost niepodobnych do uwierzenia gratyfikacyj, jakie otrzymali dotychczasowi uprawnieni do propinacji w Galicji. Gratyfikacje te są tak wielkie, że szala ich jest przepełniona i nic już więcej pomieścić nie może. (Wesołość).

Mowca pokrótce opowiada dzieje powstania, rozwoju i wykupna propinacji w Galicji i z szczególnym naciskiem podnosi, że propinatorowie w Sejmie galicyjskim przyznali się całkiem bez żenady, że fasje podatku dochodowego, które posłużyły za podstawę do oszacowania wartości propinacji, są fałszywe. Rzecz nie do pojęcia, tylko w Austrji możliwa stała się tym razem, że rząd na takie przyznanie odpowiedział: „Tak jest, to prawda! Odszkodowanie propinacyjne musi być obliczone według prawdziwego dochodu, a nie według fasyj podatkowych“. Gdyby się coś podobnego stało w jakim innym kraju, to fałszerze fasyj musieliby tak słono zapłacić, żeby im się wszystkiego odechciało.

W Galicji jednak osobny paragraf ust. krajowej to samkcjonuje. §. 7 ust. kraj. z 22. kwietnia 1889 mówi dosłownie: „Jeżeliby ck. dyrekcja funduszu propinacyjnego nabrała przekonania, że dochód wzięty za podstawę podatku dochodowego jest niższy od faktycznego, to ze względu na ważne powody słuszności przy obliczeniu odszkodowania za propinację uwzględniony ma być dochód faktyczny (słuchajcie! słuchajcie! — na lewicy).

Mamy więc tutaj ust. krajową, która konstatuje, że wszystkie fasje podatku dochodowego są kłamliwe. Z jednej strony mamy w Galicji głód, kraj musi zaciągać pożyczkę głodową, a z drugiej strony propinatorowie galicyjscy z funduszów krajowych otrzymują tak ogromne dodatki. A ostatnim punktem końcowym tych nadmiernych gratyfikacyj ma być to, że mamy u tych panów zakupić za 2.042 000 złr. dobra, które im są niepotrzebne i na zbyciu. Jeżeli panowie zmiarkujecie, jakie niesłychane rzeczy stały się już dotychczas z wykupnem propinacji galicyjskiej, to nigdy nie będziecie mogli dać swej sankcji na wniosek obecny“.

Z mową tą, która o ile była prawdziwą, o tyle wcale nie odnosiła się do rzeczy (zakupna dóbr przez kamerę), o ile zaś odnosiła się do rzeczy, o tyle była całkiem mylną i niesłuszną, rozprawiali się mowcy następni, mianowicie przedewszystkiem p. Rutowski. Przedewszystkiem odmówił on p. Kronawetterowi prawa krytykowania uchwał Sejmu galic., podnosząc, że uchwała co do wykupna propinacji w Galicji była bądź co bądź postępem w rozwoju stosunków krajowych.

Ze zwykłą swą gruntownością bronił nastę pnie p. Rutowski projektu, który zdaniem jego jest najsprawiedliwszy w świecie.

Jeżeli który kraj, to głównie Galicja ma prawo domagać się od państwa naprawy wielu wadliwych stosunków, gdyż w żadnym innym kraju państwo tyle nie zgrzeszyło, co w Galicji.

Austrja w Galicji objęła ogromne dobra koronne i duchowne, które zmarnowała i roztrwoniła. Dobra te obejmowały 5.753.000 morgów, a już z początkiem b. wieku połowa ich była zmarnowaną. W ten sposób chciano nas zgermanizować! W każdej chwili, gdy państwo potrzebowało większych funduszów, sprzedawano masami za bezcen dobra funduszowe. Administracja dóbr państwowych w Galicji była oczywiście do tego celu przystosowaną. O racjonalnej gospodarce nie było ani myśli. Skutki tej nierozumnej gospodarki wkrótce się też pokazały. Klimat się zmienił; ogołocone ogromne góry nie zatrzymują wody i sprawiają ogromne powodzie. Nadzwyczajna po sucha następuje naprzemian po nadzwyczajnych zlewach.

Rok obecny zadał krajowi klęskę, którą szacują na 100 miljonów, a i to jest skutkiem kiepskiej gospodarki państwowej, fałszywego centralizmu. Wobec tego obowiązkiem państwa jest przynajmniej częściowo złemu zaradzić. Domagamy się, by państwo zakupiło dobra leśne tam, gdzie najwięcej dóbr takich wyniszczyło. Jest to środek drobny, ktory niewiele wpłynie na zmianę klimatycznych i innych stosunków kraju, ale zawsze jest to jeden krok ku lepszemu.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn upewnił Kronawettera, że projekt ten wyszedł z jego własnej inicjatywy i z Galicji nikt się tego nie domagał podczas ugody propinacyjnej. Latem minister zarządził oszacowanie dóbr, które nabyć zamyśla i upewnia p. Kronawettera, że w tej liczbie nie ma ani jednej majętności szlacheckiej.

Z lewicy przemawiał jeszcze p. Gross przeciw projektowi, występując szczególnie przeciw temu, że sumy odnośnej nie wstawiono do budżetu i upatrując w niej osobny fundusz dyspozycyjny.

Po sprostowaniach faktycznych Pinińskiego, Abrahamowicza i Kronawettera przyjęto projekt rządowy większością 121 głosów przeciw 100.

Statystyka wyborów w Niemczech.

Według urzędowego sprawozdania oddano 20. lutego w ogóle 7.031.400 głosów. Z tych przypadło na opozycję:

centrum i Welfów	1.420 438
socjalno demokratów	1,341 587
wolnomyślnych	1,147 863
Polaków	245.852
stronnictwo ludowe	131 438
Alzatczyków i Lotaryngczyków	100 479
„dzikich“	97.109
czyli razem	4.484.766
na narodowo-liberalnych	1,169.112
konserwatystów	919.646
stronnictwo cesarskie	457 936
czyli razem na bismarkowców	2,546 694

stronnictwa przeciwne kartelowcom otrzymały więc blisko półpięta miljona głosów, podczas kiedy na stronnictwo kartelowe padło razem tylko półtrzecia miljona.

Porównajmy z tem liczby oddane 27. lutego 1887 roku Wogóle głosowało podówczas 7.487 991 czyli 456 351 więcej niż rb. I tak utraciły znaczną liczbę głosów nasamprzód wszystkie trzy stronnictwa kartelowe, a zwłaszcza

konserwatywni	27 .858
wolno-konserwatywni	235 250
narodowo-liberalni	489 046
czyli razem	999.163

Klęska stronnictw kartelowych byłaby jednak jeszcze daleko większą, gdyby z drugiej strony także i stronnictwa przeciwne kartelowi nie utraciły znacznej liczby głosów. I tak utracili według powyższego zestawienia

Polacy	25 879
Alzatczycy i Lotaryngczycy	133 206
centrum	206 657

Najwięcej głosów *zyskali* tym razem *socjaliści*; liczba bowiem głosów socjalno demokratycznych podniosła się o 567.405. Nie mniej podniosła się liczba głosów oddanych na *wolnomyślnych i stronnictwo ludowe*; liczba głosów demokratycznych podniosła się o 202.501, liczba głosow demokratycznych o 71 206.

Największe zwycięstwo odnieśli — rozumie się — socjalni demokraci. Przypatrzmy się, jak ten krzew powoli się w Niemczech rozrósł. Przy wyborach roku 1877 padło na nich razem 493.000 głosów; liczba ta zmniejszyła się roku następnego — prawdopodobnie z powodu dokonanych zamachów na życie Wilhelma I. — o 20 000, a jeszcze więcej 1881 r.. kiedy 27. października oddano wogóle tylko 311 tysięcy głosów socjalno-demokratycznych. Wytłumaczyć to trzeba skutkami ustawy antisocjalistycznej i środków przeciwko socjalistom na całej linji obostrzonych. Tymczasem podniosło się socjalno demokratyczne stronnictwo bardzo prędko, gdyż już 1884 roku oddano na kandydatów socjalno-demokratycznych 549 tysięcy głosów, a 1887 roku — po ogłoszeniu ustawy dotyczącej kas chorych i zabezpieczenia robotników od wypadku — 774 182. Dzisiaj, kiedy rząd uczynił nowy krok w ustawodawstwie dotyczącem ochrony robotników, podniosła się liczba głosów socjalno-demokratycznych o przeszło pół miljona, a biorąc za podstawę liczbę głosów oddanych 20. lutego oświadczyć można, że socjalni demokraci są po centrum (włącznie z Welfami) dzisiaj najsilniejszem stronnictwem w Niem

Sojalni demokraci wzrośli wszędzie, a najwięcej po wielkich miastach i w królestwie konserwatyzmu i półurzędowców, w Saksonji. Z 557.000 głosów, oddanych w królestwie saskiem 20. bm., padło na socjalnych demokratów 236.143 (1887 roku 149 270), a z urny wyborczej wyszło od razu 6 socjalnych demokratów, podczas kiedy trzech stanie jeszcze do wyborów ściślejszych. W niektórych częściach Niemiec, np. w Wirtembergji, potroiły się nawet głosy socjalno-demokratyczne (w Wirtembergji wzrosły z 8900 na 27.000).

I jakim okolicznościom zawdzięczają socjalni demokraci ten istotnie zadziwiający wzrost na całym obszarze Niemiec? Odpowiedź na pytanie to wymagałaby dużo czasu i miejsca. Tu tylko zwracamy uwagę na to, że w walce przedwyborczej odegrali nader ważną rolę przywódzcy socjalno-demokratyczni, wydaleni na podstawie ustawy antisocjalistycznej z Berlina (np. Singer), z Lipska (Bebel i Liebnecht) i Hamburga. Mniejsi z Berlina wydaleni przywódcy okazali się szczególnie ruchliwymi w prowincji brandeburskiej. Wydalony np. złotnik Ewald osiadł w Brandeburgu; dzisiaj staje on tam do walki ściślejszej z kartelowcem; tokarz Tabert, znany ze sprawy Ihringa-Mahlowa, a następnie wydalony z Berlina osiadł w Luckenwalde; 20. lutego oddano w Luckenwalde na Taberta 7845, na konserwatystę Kropatschka 7373, a na wolnomyślnego Langenbuchera 5063 głosów. Przedtem w okręgu tym nic o socjalnych demokratach nie wiedziano. Wydalony z Berlina blacharz Lüche był bardzo czynnym na rzecz socjalnej demokracji w Kolonji i przyszedł do ściślejszych wyborów z kandydatem centrum; tak samo stanął do ściślejszych wyborów socjalista Breiel, wydalony z Spremberga. Czy wszystkie te fakta nie ilustrują dostatecznie skutków ustawy antisocjalistycznej? Zdaje się, że aż zanadto. A mimo to naśladowcy Bismarka pokładają jeszcze jakieś nadzieje w ustawach wyjątkowych.

Stronnictwu centrum, które i tą razą okazało się najsilniejszem stronnictwem niemieckiem, odebrali znaczną liczbę głosów socjalni demokraci, podczas kiedy Alzatczycy i Lotaryngczycy rozpoczęli walkę wyborczą tak obojętnie, że trudno się było spodziewać pomyślniejszego rezultatu.

Liczba tymczasem głosów polskich podaną została w powyższem zestawieniu niedokładnie, a potrzebuje jeszcze bliższego wyjaśnienia i uzupełnienia.

Galic. Towarzystwo kredyt. ziemskie.

Wczorajsze posiedzenie, które rozpoczęło się o godz. 11. przedpołudniem, było bardzo ożywione, gdyż na porządku dziennym były wybory do dyrekcji, rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. Delegaci niektórzy rozwinęli przy pierwszych wyborach gorączkową agitację. Dotychczasowymi dyrektorami byli pp. Rafał Łępkowski, zacny weteran z r. 1831, i Franciszek Rozwadowski. Partja krakowska umyśliła sobie przepchać do Towarzystwa w roku bieżącym na dalsze sześciolecie p. Struszkiewicza, ale poniosła ciężką porażkę. W pierwszem głosowaniu na dyrektora otrzymał p. Rafał Łępkowski głosów 42 na 62 głosujących, p. Struszkiewicz zaś 19, w głosowaniu na drugiego dyrektora zaś p. Franciszek Rozwadowski otrzymał głosów 39, p. Struszkiewicz 22. Wobec tego wyniku głosowania zostali dyrektorami pp. Łępkowski i Rozwadowski i nadal.

Zastępcami dyrektorów w miejsce ustępujących pp. Zdzisława Onyszkiewicza i Józefa Jabłonowskiego zostali wybrani pp.: Ludwik Dzianott i Józef Jabłonowski.

Do rady nadzorczej wszedł p Adam hr. Komorowski.

Na zastępców członków rady nadzorczej wybrani zostali pp. Bronisław Ujejski i Czesław Lekczyński.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Badeni Stanisław, Męciński Józef, Żaba Stanisław, Balicki Ludwik, Żurowski Teofil, Gorayski August i Vivien Jan.

W końcu powtórnie wybrany dyrektor p. Łępkowski podziękował za wybór i zaufanie, jakiem go obdarzono. To samo uczynił i p. Franciszek Rozwadowski, jakoteż p. hr. Komorowski. Na tem o godzinie 2. popołudniu posiedzenie przerwano do dzisiaj godz. pół do 12. w południe.

Dzisiaj prezes Towarzystwa p. Dembowski daje dla delegatów Towarzystwa u siebie raut.

O powodach upadku naszego przemysłu krajowego,

przedewszystkiem rękodzieln czego w ogóle, w szczególności zaś we Lwowie.

Napisał Adolf Stroner.

I. Pod powyższym tytułem miałem dnia 2. lutego br. odczyt w sali stowarzyszenia rękodzielników „Skała“, który — o ile sądzić mogłem — został przychylnie przyjęty przez słuchaczów moich.

Tem ośmielony, a i przez osoby mi życzliwe do tego zachęcony, postanowiłem ogłosić go drukiem — w tem przekonaniu, że praca ta nie *w tym kierunku pierwsza* zbyt ostro sądzona będzie, zwłaszcza, że obowiązki moje zawodowe nie pozwalają mi, jak innym odemnie wolnie szym, śledzić statecznie za ruchem naszego pomysłu we wszystkich jego kierunkach i przejściach a tem mniej snuć z tego wnioski zbawienne na przyszłość.

Polacy w ogólności nie bardzo się oddawali zajęciom przemysłowym. Szlachcic wojował, broniąc mężnie granic Rzeczypospolitej prawie do wytchnienia, a w czasie pokoju, zbyt zwykle krótkiego, pracował na roli, jeździł na sejmiki słowem wojując i politykując, a więc broniąc, rządząc, tak się z czasem wzbił w dumę i zumienie, że się nietylko sam nie oddał zajęciom handlowym i przemysłowym, ale nadto częstokroć człowiekiem, który się pieczętował, ciem, młotem, kopytem lub tym podobnymi sygnjami.

Chłop niesamowolny, stanowiąc u szlachcica — że tak powiem — najważniejszą część wentarza żywego, i przykuty do roli, gdy tam nie mógł, nie chciał, on już absolutnie nie mógł oddać się innej pracy, prócz pracy na roli i skiej i swojej, a choć go czasem widzimy wykowo za rozmaite zasługi wolnością obdarzonego w sukience kapłańskiej lub bakałarzem przy nie widzimy go natomiast prawie nigdy, wie w większych miastach, za „ladą“ kupiec lub rzemieślniczym warstacie.

Stąd poszło, że kraj nasz stał się przeważnie rolniczym, i że, choć miał znakomitych uczonych świadkiem akademja krakowska, we wszystkich prawie gałęziach nauk wyzwolonych, nie miał tak powiem, z krwi własnej i kości, ani kupca ani rzemieślnika.

Wskutek tego były ówczesne rządy poniewolone otworzyć bramy miast swoim kupcom i rzemieślnikom pochodzenia obcego, jak Niemcom, Włochom, a nawet jak u nas we Lwowie, Ormianom, co gdy nie wystarczyło, otrzyło bramy i żydom.

Oni to więc tworzyli przez czas długi cznie prawie ów stan średni w Polsce, brak tak dotkliwie odczuwać się dawał we wstkich kierunkach naszego życia publicznego.

---

3)

Zbrodnia nieprzewidziana w kodeksie.

Nowela

przez

Marją Jarmund.

(Ciąg dalszy).

Nie przyszło mu wcale na myśl, że jedynym sposobem uniknienia takiej nieprzyjemności, byłoby nie nosić garniturów po sto pięćdziesiąt franków. On zaś zamiast tego gniewał się na los, że mu nie dostarcza sposobu zaspokojenia wszystkich wymarzonych potrzeb i życzeń.

Kilka następnych listów, które brał kolejno do ręki, pogorszyły tylko jego gniewne usposobienie. Były to po większej części odpowiedzi wprost odmowne, albo też wymijające na wniesione przez niego podania o miejsce, lub o jakieś zatrudnienie.

— I powiedzieć, że człowiek postępując prostą drogą może dojść do celu! — zawołał wreszcie z uniesieniem.

Przerzucił niecierpliwie resztę pozostałych papierów, usiłując wyszukać coś, co by go bardziej zadowoliło. Po długiem poszukiwaniu, wziął do ręki kopertę dużych rozmiarów, zaadresowaną pięknem kobiecem pismem i obejrzał starannie, czy nie jest opatrzoną pięcioma pieczątkami.

— Bez pieniędzy! Miała po co pisać... — zauważył, pogardliwym ruchem ręki odrzucając ją na bok — i czytaj tu epistołę tomową pełną ckliwych czułości... Dosyć będzie czasu na odbycie tej pańszczyzny...

Sięgnął przed siebie, nie patrząc i z pewną obawą otworzył bilecik cieniutki i starannie złożony. Nie wiodło mu się dzisiaj, lękał się więc nowej jakiejś nieprzyjemnej wieści.

List cały mieścił się na jednej stronnicy i zawierał prośbę kolegi o załatwienie kilku sprawunków. Miał już go rzucić obojętnie, kiedy oczy jego padły na przypisek. Lekkie zdziwienie pomięszane ze złośliwą radością odmalowało się na pięknej jego twarzy, gdy odczytywał uważnie następujące wyrazy:

„Apropos, doszła mnie przypadkiem wiadomość, że się żenisz. Los, który nigdy nie przestawał ci sprzyjać i teraz nie okazuje się ojczymem. Musiałeś się w czepku urodzić, mój przyjacielu, kiedy za jednem zarzuceniem sieci tak obfity połów ci się udał. Panna posażna i do tego córka wysokiego urzędnika, to znaczy: majątek, stanowisko i protekcja od razu zapewnione. Cieszę się tem serdecznie, a to tembardziej, że temu zarozumiałemu blondynkowi o długich wijących się włosach sprzątniesz z przed nosa pannę, którą pomimo oddalenia za swoją własność uważał. Niestety! la donna e mobile. Zawiódł się. Niech więc żyje panna Jamińska, że nam nad wrogiem taki tryumf zgotowała! Liczę, że nietylko na ślubie będę, lecz że mnie na dróżbę poprosisz.

Tymczasem zaś Vale et me ama!

Twój *Władysław*.

— Więc sieci zastawione i rybka się nie wymknie — zauważył z szatańskim uśmiechem pan Ignacy. — Myślę zresztą, że bardzo bronić się nie będzie — dodał rzucając zwycięzkie spojrzenie w zwierciadło. — A gdyby?.. Ha! tem gorzej dla niej... Rozgłoszę wtedy, że sam zerwałem. Każdy zaś prędzej uwierzy, że ja się żenić nie chciałem, niż że ona nie chce iść za mąż... Niech przeczy, jeśli potrafi. Niby to tak trudno pannę skompromitować.

Był uradowany niewymownie. Uśmiechał się złośliwie, zacierając ręce lekko swoim zwyczajem. W jednej chwili ustąpił zły humor i pierzchły wszelkie obawy o przyszłość, czuł się znów silnym i pewnym zwycięztwa.

Jedna ta, na pozór nic nie znacząca wiadomość, taką go otuchą napełniła.

Jakże jednak nie miał się czuć dumnym, gdy zyskiwał nowy dowod, że, jego tylko zasadom się kierując, można dojść do szczęścia i dobrobytu na świecie. Czy byłby tem, czem został dzisiaj, to jest zdolnym inżynierem, który chlubnie ukończył nauki i ma świetną przyszłość otwartą przed sobą, gdyby się był rządził, jak wielu innych nie dorzecznymi skrupułami?

Głowę oparł o poręcz adamaszkowego fotela i marzył. Wiadomość odebrana, upoważniała go do oddawania się najrozkoszniejszym złudzeniom. Przed oczami przesuwały mu się obrazy szczęścia i upragnionej wielkości. Widział się otoczonym zbytkiem, przepychem i zaszczytami. Wprawdzie daleko było jeszcze do urzeczywistnienia tych pragnień, dziś jednak znacznie się do nich przybliżył. Plan od dawna obmyślony, z zadziwiającą łatwością zaczynał wchodzić w wykonanie. On sam nie spodziewał się nawet, żeby pogłoska puszczona w obieg nieśmiało, tak prędko się rozpowszechniła. Teraz potrzeba tylko pewnej zręczności, aby rzecz całą doprowadzić do skutku. Cała przyszłość zależała od tego, jedynie bowiem ożenienie bogate mogło mu od razu zapewnić niezależne stanowisko, inaczej musiałby się wspinać powoli, a może nigdy nie dojść tam, gdzie zamierzał. Dla dopięcia też tego celu gotów był użyć wszelkich środków, choćby się nie zgadzały wcale z sumieniem i z uczciwością.

Złoty promień słońca, które się nagle wydobyło z po za ukrywającej je ciemnej kotary, prześliznął się po pięknej twarzy młodego człowieka, budząc go z głębokiego zamyślenia. Przywołany z krainy marzeń do rzeczywistości, zabrał się do odczytania ostatniego listu, który wraz z odrzuconym pogardliwie spoczywał jeszcze na stole.

Po przeczytaniu pierwszych nieledwie wyra-

handel i rękodzieła, w ich spoczywając ręku, rozwijały się, o ile na to stosunki nasze polityczne pozwalały, nawet bardzo pomyślnie, zwłaszcza, że osadnicy owi, nawet we wielu wypadkach i żydów nie wyjąwszy, stawali się z czasem gorliwszymi i żarliwszymi Polski obywatelami, niż byli może nawet ci, którzy się do tego wyłącznie uprzywilejowanymi być mienili.

Z czasem zaczęło jednak braknąć i tych osadników, Niemców, Włochów, Serbów, Ormian, gdyż burmy wojenne, które się po świetnem panowaniu Jagiellonów, co raz częściej i srożej po całej Polsce rozlegać poczęły, odrywały i ich bezustannie prawie od zajęć właściwych, a niepewność jutra była niekoniecznie zachętą do dalszego osiedlania się i do dalszej pracy, której dobytki szły po największej części na miast uzbrojenia i na okupy nigdy niesytych zgrai tatarskich, tureckich, hajdamackich, a nawet węgierskich i szwedzkich, wojujących z nami i ogniem i mieczem, jedynie tylko dla łupu prawie, o czem np. Lwów nasz mężny i prastary niejednokrotne i straszne niesie nam padania.

Dla trwałego rozwoju przemysłu, trzeba było pokoju, a tego, jak widać, nie było w Polsce. Czego nie wyniszczyli krzyża Chrystusowego wrogowie, temu zadawali ciosy śmiertelne tegoż krzyża wyznawcy, i stało się, że niszczał u nas doszczętnie nietylko przemysł i handel, ale że nie było, osobliwie we wschodniej części Polski, nie już miasta, miasteczka, ale i włości, nie pozostawionych przez najezdników w gruzach i zgliszczach; że nie było w Polsce prawie miejsca, do walk stoczenia przydatnego, któreby nie było krwią skąpane polską, i gdzieby nie złożono na wieczny spoczynek poszarpanych i przez wrogów ze wszystkiego odartych ciał naszych bohaterów.

Śród takich stosunków odbyły się pierwsze rozbiory Polski, a patrjoci polscy widząc, iż jednym z ważnych powodów naszych, klęsk narodowych był brak stanu średniego i ów chłop niesamowolny, uczynili w wiekopomnej konstytucji 3. maja pierwszy, ale i stanowczy krok nietylko do odrodzenia Polski, ale i do zrównania wszystkich stanów tak, iż można było mieć nadto słuszną nadzieję, że skoro się postulaty konstytucji tej, staną, że tak powiem, ciałem, to i przemysł i handel nasz zakwitnie, i że nastąpi dla Polski era stosunków politycznych i ekonomicznych, ukształtowanych ku dobru ogólnemu na podstawie praw przyrodzonych człowieka.

Król złożył przysięgę na tę konstytucję, czego się wyrzekł następnie i nastały dalsze intrygi ze strony caratu i walki, słowem mimo walk bohaterskich nawet z wyrodnymi braćmi własnymi i mimo bezgranicznych poświęceń, postradaliśmy w ślad zatem nasz byt polityczny doszczętnie.

Z konstytucją 3. maja w ręku, która oby nam po wieczne przyświecała czasy, upadliśmy więc z honorem, lecz choć ojczyznę naszą rozdarto na troje, nie zabito nas jeszcze, świadkiem nasze dzieje porozbiorowe, nasze walki bohaterskie, w których uczestniczył już nietylko szlachcic, ale dość gęsto, i chłop i rzemieślnik i każdy, w czyjej piersi biło serce, ojczyznę miłujące.

Że wśród takich szlachetnych i krwawych zapasów przygasały ogniska w kuźniach dobrobytu naszego, że przemysł upadał i niszczał, to dziwić się może temu chyba ten tylko, kto nigdy nie był w położeniu wydzierania swej ojczyzny wrogom i kto nie chciał wiedzieć o tem, że jedynie tylko w wolnej Ojczyznie można pracą wydobyć nawet z zgliszczów i popiołów to, co nas wzmocnić a i zbogacić potrafi.

Siła dałoby się jeszcze powiedzieć na temat ten nie wesoły i siła możnaby w tem znaleść usprawiedliwienia dla naszych niepowodzeń ekonomicznych w ogólności, w szczególności dla naszego upadającego przemysłu, szczupłe jednak ramy tej rozprawki mojej nie pozwalają mi na to i dla tego przejść mi już wypada co rychlej do czasów, w których ja sam i inni mogliśmy patrzeć na to wszystko, co się składało na upadek naszego przemysłu — przeważnie rękodzielniczego.

O innych dzielnicach Polski, zostających pod zaborem pruskim i rosyjskim mówić nie będę, gdyż mi stosunki przemysłowe tych krajów z własnego widzenia rzeczy nie są dostatecznie znane, ograniczę się więc na tej części Polski, którą po zaborze nazwano Galicja, w szczególności zaś będę mówił o Lwowie, w którym jako w stolicy rozwijał się i upadał przemysł nie inaczej, jak w całym kraju.

Kronika.

O śp. Hausnerze podajemy jeszcze kilka zajmujących szczegółów. Otto Hausner urodził się 1827 r. w Brodach i był synem hurtownika, Karola Hausnera, a wnukiem założyciela firmy Hausner i Violand. Wspólnik tej firmy Violand był stryjem znanego w r. 1848 bojownika za prawa ludu, Ernesta v. Violanda. Nauki swoje odbywał śp. Hausner we Lwowie; od 1844 do 1847 słuchał medycyny we Wiedniu, a w r. 1848 udał się na uniwersytet do Berlina, gdzie wstąpił do legji akademickiej, ażeby z nią razem walczyć na barykadach. Zmuszony opuścić Berlin, powrócił do Wiednia i został lekko ranny, przypatrując się walce przy moście taborskim. Jako uczony wydał on, oprócz wymienionych już we wczorajszym numerze dzieł, 1864 w Nowym Jorku w angielskim języku „Słownik wszystkich bitew od początku ery historycznej aż po nasze czasy".

Statystyczny kongres w Florencji zamianował Hausnera swym członkiem, tak samo i statystyczny kongres w Budapeszcie. W publicznem życiu zaczął Hausner brać udział od roku 1870, w którym wybrany został do lwowskiej rady powiatowej; w r. 1872 został delegatem galicyjskiego Tow. kredyt. ziemskiego; 1873 wybrała go brodzka Izba handlowa do sejmu krajowego, a w r. 1875 wybrany został jako zastępca członka Wydziału krajowego, zaś 31. stycznia 1878 wstąpił jako deputowany z łona większych posiadłości powiatu samborskiego do Rady państwa.

Śp. Hausner ulegał od lat dwudziestu chorobie sercowej; cierpiał on na rozszerzanie się aorty i zawsze się obawiał, że go kiedy podczas mowy ruszy apopleksja. Przed rokiem powiedział on do jednego ze swych kolegów parlamentarnych: „Przed dwudziestu laty oświadczyli mi lekarze, że pożyję jeszcze dwa lub trzy lata, od ośmnastu więc lat chodzę po świecie jako żywy protest przeciwko nauce."

Dziś, gdzie społeczeństwo straciło najwybitniejszego obrońcę praw swoich, nie możemy się powstrzymać, abyśmy dla charakterystyki zmarłego nie przytoczyli ustępu ze słynnej jego mowy antyokupacyjnej. Było to podczas debaty nad okupacją Bośnji 5. listopada 1878. Cały szereg mowców był zapisany, gdy do słowa przyszedł dep. Hausner. Wiedziano o nim we Wiedniu tylko tyle, że w Kole polskiem osobne zajmował stanowisko, że hołduje zasadom demokratycznym i liberalnym, że brał udział w rewolucji 1848, że jest statystykiem; więcej o nim nie wiedziano.

Wtem wystąpił Hausner i zaczął mówić, a gdy skończył, austrjacki parlament zbogacił się o jednego świetnego mowcę więcej. Hausner od razu zdobył sobie wieniec laurowy swą wspaniałą mową, na drugi dzień był już sławnym człowiekiem.

Przemawiał on przeciwko okupacji, stawając po stronie lewicy. „Nie widzę — powiedział wtedy śp. Hausner pomiędzy innemi — dla czego przeciwnicy adresu tak się ironicznie uśmiechają i tak są rozradowani; co do mnie, to w deficytach, w olbrzymich stratach ludzi, w sojuszu z Rosją, stojącym pode drzwiami, w nieuniknionej grabieży kraju nie widzę powodu do wesołości." Temi słowy zwrócił Hausner uwagę całej Izby na siebie. W dalszym ciągu porównywał on okupację Bośnji z podziałem Polski, „gdyż w ten sam sposób — powiedział on — bez tytułu prawnego, bez wojny, bez prowokacji została ojczyzna moja rozdarta i zniweczona. Podług mego zdania nie powinien żaden Polak przyłożyć ręki do podobnego dzieła." Hausner napominał rząd jako „uczciwy poddany austrjackiego państwa, jako Polak i jako człowiek", aby nie ulegał Rosji, albowiem „sojusz z wiarołomnymi Punijczykami północy znaczyłby dla państwa Habsburgów nie tylko koniec wolności ale wogóle koniec egzystencji." Stronnictwo konstytucyjne przyjęło z ogromnymi oklaskami te słowa, a wrażenie wywodów secesjonisty polskiego było tak potężne, że wszyscy następni mowcy zrzekli się głosu.

Był zaciętym przeciwnikiem całego kierunku, jaki pod natchnieniem Bismarka ogarnął Niemcy. Zapowiadał reakcję, której przewodnie nitki koncentrują się w Berlinie. I nie omylił się. A kiedy reakcja ta dojrzewać poczęła i najwstrętniejszymi objawiać się czynami, wystąpił Hausner ze świetną broszurą „Deutschthum und Deutsches Reich," w której wymownie wykazał Niemcom w ich własnym języku, jak cały kierunek, nadany im przez Bismarka, da się streścić w wyrazie: zdziczenie.

Gdziekolwiek ślady tej reakcji napotkał, ścigał je nieubłaganie. Pomijając liczne w tym duchu parlamentarne wystąpienia — przypominamy jeden, mało znany fakt: Był on powołany do znanej komisji oszczędnościowej pod przewodnictwem Hohenwarta, która pracowała z wielkiem wytężeniem na to, aby hofraci wiedeńscy owoc jej pracy schowali do szuflad swych biur. W komisji tej Ryszard Belcredi wystąpił z wnioskiem, żeby przywrócić znowu dawne „mięszane powiaty", łącząc w ten sposób napowrót sądownictwo z administracją. Ten zamach na zasadniczą podstawę konstytucjonalizmu, jaką jest oddzielenie sądownictwa od polityki — odwrócił Hausner kategorycznem oświadczeniem, że w razie wzięcia tego wniosku pod dyskuję, on z komisji wystąpi i wystąpienie to swoje publicznie umotywuje. Odtąd o wniosku tym nie było już mowy.

---

zów, zerwał się z miejsca. Blada twarz jego okryła się gorącym rumieńcem, oczy zajaśniały zielonawym jakimś odblaskiem. Przysunął się do okna i jakby nie dowierzając sobie zupełnie, zaczął pilnie odczytywać powtórnie półgłosem.

„Uwiadamiam pana, ze otrzymałeś w naszej administracji zatrudnienie z płacą 150 fr. miesięcznie i możesz się już zgłosić w dniu 1. maja. Po przeprowadzonem śledztwie doniesienie pana okazało się prawdziwe. Urzędnik zaś, który się dopuścił karygodnego niedbalstwa, mogącego narazić towarzystwo na niebezpieczeństwo i nieobliczone straty, został już oddalony. Pana w jego miejsce przyjmujemy na próbę, jakkolwiek wyznaję szczerze, iż szpiegostwo i denuncjacje są mi nad wszelki wyraz wstrętne".

Brwi czytającego zmarszczyły się groźnie.

— Ho! ho! — mruknął — uwaga zbyteczna. Niecierpię nauk. Może jeszcze nadejść chwila, w której ci się za nią odwdzięczę panie dyrektorze.

Ponieważ jednak pigułka była ocukrzoną, więc ją przełknął bez wielkiego wstrętu. Wkrótce nawet uśmiech powrócił mu na usta.

— Po cóż głupiec zwierzył mi się ze swego gapiowstwa — wymówił z pogardliwem ruszeniem ramion, jakby odpowiadał swojej myśli. Trudno, prostą drogą nie dochodzi się do celu, a ja dojść muszę koniecznie! Teraz już nie wątpię ani na chwilę, że z czasem zostanę dyrektorem wszystkich moskiewsko-azjatyckich kolei!

Czuł się zupełnie usprawiedliwionym i nie doznawał żadnych wyrzutów sumienia, że człowieka obarczonego rodziną pozbawił kawałka chleba, korzystając z zaufania, jakie mu tenże okazał. On chciał dojść daleko i wysoko, jakże więc mógł się skroszczyć tem, że ktoś zepchnięty przez niego z drogi zabił się spadając w przepaść. Życie to walka. Niech więc każdy się broni, zwyciężeni bowiem nie budzą żadnej litości. Vae victis!..

Nie zastanawiał się wcale nad tem, jakby świat wyglądał rządząc się jego przekonaniami i nie obchodziło go to wcale. Jemu z tem było wygodnie, to dosyć.

Los obszedł się z nim nielitościwie, rzucając go w świat, bez środków do życia i obdarzając pragnieniami, których nie był w stanie zaspokoić. Cóż więc dziwnego, że musiał sobie dopomagać przemysłem. Nie źle mu się to udawało dotychczas. Teraz zaś może już bez obawy spoglądać w przyszłość. Wprawdzie stanowisko jakie otrzymał nie było świetne, ale od czegoż zręczność i przenie było świetne, ale od czegoż zręczność i przebiegłość. Wszakże wilk w bajce prosił chłopca tylko o pozwolenie położenia łapy na wozie, a wkrótce już potem siedział wygodnie, co więcej, nawet podobno zjadł swojego dobrodzieja i stał się panem jego własności.

Pan Ignacy się uśmiechał. Przykład ten podobał mu się nieskończenie, obiecywał też sobie, jak można najprędzej z niego skorzystać. Sposobność zaś ta nadarzała się właśnie. Skromne stanowisko wywalczone kosztem uczciwości, było dla niego nietylko szczeblem, na którym tak jak wilk miał oprzeć łapę, lecz otwierało mu drogę do wykonania od dawna ułożonych planów i otoczenia siecią intryg upatrzonej ofiary. Drogi tej poszukiwał on dotychczas na próżno, a dziś niespodziewanie otwierała się sama.

— O panno Michalino! — zawołał — teraz nietylko ciebie lecz i twego ojca mam w ręku. Byłbym ostatnim niedołęgą, gdybym służąc w jednej administracji nie dał sobie z wami rady!... No, a gdyby też się udało jego wysadzić i samemu się dostać na to miejsce, było by to korzystniej, niż żenić się z córką?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na trumnie śp. Hausnera złożono dotychczas wielką ilość okazałych wieńców, z których wymienimy: od „Żony i Dzieci“, „Od wnuków“, „Koło polskie“, „Wydział krajowy imieniem posłów“. „Rada zawiadowcza kolei północnej“. „*Nowa Reforma* Hausnerowi“, „Rada powiatowa w Rudkach“, „Dyrekcja pocztowej kasy oszczędności swemu wytrawnemu doradcy“, od rodzin Hagenów, Micewskich, Pinińskich i wielu innych.

Pogrzeb, jak wiadomo, odbędzie się dzisiaj o g. 3. popołudniu.

Na pogrzebie śp. Hausnera imieniem kolegów posłów sejmowych przemawiać będzie dr. Ferdynand Weigel, imieniem młodzieży akademickiej zaś Adam Bieńkowski.

„Skała“. Ze względu na odbyć mający się w dniu dzisiejszym pogrzeb śp. Ottona Hausnera, zapowiedziany na dzień 2. marca br. odczyt dr. Ludwika Finkla został odłożony

Dyrekcja Stow. „Skała“ w dowód głębokiego żalu po stracie godnego i zasłużonego ojczyźnie syna, zaprasza niniejszem wszystkich członków na pogrzeb.

Pomoc dla ludu. Towarzystwo oszczędności kobiet we Lwowie nadesłało na ręce włościanina Wojciecha Stręka, posła do sejmu krajowego, kwotę 800 zł. na zakupienie zboża dla rozdzielenia pomiędzy najbardziej potrzebujących. Za patrjotyczny ten dar szanowny poseł składa ofiarodawczyniom serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“. W liście pisanym do *N. Ref.* zamieszcza poseł Stręk ustęp: „Z powyższej ofiary widać, że Polska żyje i żyć będzie, dopóki matki Polki dzieci swoje zachęcać będą do ofiarności i miłości dla ludu“. Jednocześnie otrzymaliśmy kopię odezwy, którą poseł Stręk rozesłał do gmin, dotkniętych klęską nieurodzaju, z żądaniem najszybszego sporządzenia wykazów mieszkańców, najbardziej potrzebujących pomocy. Jakkolwiek ofiara niewiast lwowskich i dar młodzierzy szkoły dublańskiej (198 złr. 75 ct.) są hojnemi ofiarami, nie mogą one przecież zupełnie zaradzić strasznej nędzy wśród ludu, dlatego poseł Stręk odzywa się do wszystkich kraj i lud miłujących, aby każdy spieszył z dalszemi ofiarami.

Na wentę, którą urządza dla głodnych 21. marca Towarzystwo oszczędności kobiet, nadesłały w bieżącym tygodniu do Czytelni dla kobiet, ul. Halicka 10, fanty: pp. Ol. Franko ręcznik i serwetkę orobione haftem, bluzkę i pudełko do roboty z przyborami; Przecławska rysunek kredką; Charzewska czepeczek i podbródek dla dziecka; Aschkenazy podstawkę; Niszczyńska ekranik malowany na atłasie; Berta M. serwetkę; Twardowska poduszkę aksamitną ozdobioną malowaniem; Krypiakiewiczowa wstawki do poszewek; Lewicka 2 roczniki *Małego Światka* w oprawie; Underka 6 bluzek, pantofle, wspaniały bukiet z kwiatów; Pilewska pas wyszywany; Krzyżanowska 3 hafciki, koronki, 2 umbry, kołnierzyk i mankiety szydełk., sukienkę, mankiety, 3 podstawki, koszyczek, fartuszek; panny Baszkes poduszkę haft., balon, wachlarz, broszkę, igielnik, 2 wazoniki; Łukasiewiczowa serwetę na stół, powijacz; Michalska bukiet; Gryziecka spódniczkę i buciki; hr. Mirowa pasy na ornat haft.; Gubrynowiczowa kasetkę, fartuszek haftowany.; Kunaszewska koszyczek, lampkę; Bezimienna torebkę ze srebrnym zameczkiem, wykończonym przed 40 laty; Klimekowa sukienkę wykonaną we własnym magazynie przy ul. Batorego, rękawiczki, podwiązki, haft do garnituru; Medwecka studjum olejne, 3 kredkowe; Gawlikówna torebkę i poduszeckę malowaną; Maniusia Serafińska ręcznik haft.; Nikiszówna koszulę płócienną z mereżką; Moczejko koszyk na robotę; Brysiewiczowa koronki, pudełko; Brysiewiczówna skrzynkę na listy, fartuszek; Andzia Baumfeldówna ręcznik, teczkę haft; Gębarzewska chusteczkę włócz., 6 chustek do nosa; Sołtysikowa 2 pierzynki, 2 podbródki, kaftaniczek, książkę do nabożeństwa; Rauch teczkę i torebkę aksamitne malowane, ręcznik haft., 2 bluzki; Bessg 3 torebki haft.; A. Rapaportowa pas do dzwonka i 2 zł.; Klausowa 2 spodniczki, 2 serwetki, powijacz; Abt koronki, poduszeczkę, 2 klosze na kwiaty; Kowalewska koszyczek, zakładkę do książki; Jarzymewska cukierniczkę szklanną; Jarzymowska W. kałamarz, flakonik, pudełko na biżuterję, dzbanuszek; Olszewska cukierniczkę; Grzybowska kałamarz, popielniczkę, musztardniczkę. Klasztor Benedyktynek nadesłał 48 wielce rozmaitych darów. Zamiast fantów wielce pożądane datki pieniężne nadesłały: pp. Krynicka K. przełożona pensji 5 zł., Czela 3 zł., Wysłouchowa 35 rubli uzbierane w Kongresówce, klasztor Niepokalanek w Jazołwcu 15 zł.

Do fantów ofiarodawczynie załączają zwykle serdeczne listy, tchnące głęboką miłością ludu, szczerem współczuciem dla jego niedoli. Przy odczytywaniu pięknych tych listów nasuwają się mimowolnie na myśl słowa poety: „O, nie zginęła tam ojczyzna, gdzie niewiasty tak czują!...“

Dostawy dla wojska. W ostatniej chwili zgłosiło się z ofertą na buty jeszcze 13 szewców nowosądeckich, tak że za pośrednictwem lwowskiej Izby rękodzielniczej mamy ogółem 88 oferentów na przeszło 12.000 par obuwia i 4 rymarzy, z których każdy stosownie do warunków ministerstwa mógł oferować tylko na dostawę wartości 1500 zł., a sam obywatel Walichiewicz ze Lwowa oświadczył, że gotów jest podjąć się roboty siodlarskiej przynajmniej na 10.000 złr.

W sprawie rządowej szkoły przemysłowej, której utworzenie we Lwowie było znowu przedmiotem rozpraw w Kole polskiem. Na wezwanie tegoż wyjechał prezydent m. Lwowa p Mochnacki do Wiednia. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby syzyfowa robota około założenia tej szkoły przecież raz się skończyła.

Fundacja im. Stefana Zamoyskiego. W rz podaliśmy wiadomość, że Towar. wzaj. pomocy oficjalistów prywatnych, chcąc uczcić zasługi prezesa swego hr. Zamoyskiego, który od chwili zawiązania Towarzystwa przewodniczy z pożytkiem dla sprawy — tworzy fundacją im. jego i w tym celu już z górą 5000 zł. uzbierało.

W lutym na pomnożenie funduszów tej fundacji, przysłali oficjaliści dóbr podlwowskich hr Rom. Potockiego 11 zł. 70 ct. w miejsce rozsełania biletów noworocznych. Gdy z tego samego tytułu i w zr. wpłynęło od wymienionych obywateli 9 zł. 10 ct. Wydział Towarzystwa wyraża niniejszem ofiarodawcom publicznie podziękowanie.

Odczyt publiczny p. Kazimierza Kleczkowskiego „O fantazji artystycznej,“ wskutek przyczyn od prelegenta niezależnych, zostaje odroczony na piątek, 7. marca.

Raut panieński na dochód kolonji wakacyjnych dla dziewcząt, mający się odbyć, jak donosiliśmy, w salach kasyna miejskiego w poniedziałek 3. marca, będzie w szeregu wielkopostnych zebrań ważnym i kulminacyjnym momentem.

Program na który składa się spiew panny Heller, koncert muzyki wojskowej, obrazek dramatyczny i żywe obrazy, sam za sobą najlepiej przemawia.

Biletów po cenie 1 zł. od osoby, nabyć można u panien komitetowych i u sekretarzy komitetu pp. dr. Kopeckiego i Józefa Olszewskiego.

Staraniem Tow. oświaty ludowej odbędzie się dziś w niedzielę w szkole św. Anny o godzinie 5 popołudniu odczyt prof. Karola Rawera „Z dziejów polskich“. Wstęp wolny.

Przed wyborami. W tych dniach zdarzył się w jednem z Towarzystw francuskich, obradujących obecnie, zabawny wypadek Jeden z kandydatów na dyrektora instytucji, nie znając urzędującego dyrektora, przyszedł do niego między innymi, prosząc go o oddanie mu głosu przy mających nastąpić wyborach do dyrekcji Tu następuje scena milcząca, lubo bardzo wymowna. Dyrektor urzędujący, zarazem i kandydat na dalszy okres czasu, nie pojmując wywnętrzenia kolegi kontrkandydata, otwiera szeroko powieki i mówi: Przepraszam pana najmocniej, ale źle pan zapewne został poinformowany, jestem N. N. dyrektor urzędujący.

— Ach, jeżeli tak, to najmocniej przepraszam...

— Nic nie szkodzi, odpowiada uprzejmy dyrektor, i tak na siebie samego głosować nie mogę, chętnie zatem z propozycji pańskiej skorzystam.

Następują ukłony i zapewnienia wzajemnego szacunku. Niestety, nawet głos ten nie przyczynił się do zwycięztwa żądnego posady kandydata, gdyż przy wyborach upadł.

Wybory do rady miejskiej w Śniatynie zostały już ukończone. Do nowej rady wybrano 13 Rusinów, 9 Polaków i 14 żydów. Z pierwszego koła wyszło 3 Rusinów, 4 Polaków i 5 żydów. Z drugiego koła wybrani 1 Rusin, 3 Polaków i 8 żydów.

Wieczorek na cześć Szewczenki urządają ruskie towarzystwa we Lwowie 24. marca.

Kraj. Rada szkolna uchwaliła ustanowić specjalną komisję dla odpowiedniego wyboru książek do bibliotek szkół średnich.

Mianowania. Rada szk. kraj. mianowała Wład. Damma stałym nauczycielem kierującym w Biłce Szlacheckiej.

Dyrekcja poczt przeniosła asystenta Jana Strzelbickiego ze Złoczowa do Rzeszowa.

P. Urszula hr. Golejewska złożyła na r. 1890 na rzecz Zakładu ciemnych we Lwowie jednorazowy dar 100 złr

Samobójstwo. Wasyl Gnida, wojskowy służący oficerski z 7 pułku ułanów, obwiesił się w przedsionku piwnicy pod l. 10 przy ulicy Sakramentek, w miejscu swej służby, gdzie go dziś rano już skostniałego znaleziono.

Podrobione monety jednoreńskowe 69 sztuk znalazł Michał Babiniec koło Zaleszczyk pod swą dołą ukryte, skutkiem czego wdrożył tamtejszy sąd nośne dochodzenia.

W celu pożegnania p. Frenkla, który odjeżdża do Warszawy, odbędzie się dzisiaj wieczo w hotelu europejskim wspólna wieczerza, urządz przez przyjaciół i kolegów artysty.

Fonograf Edisona. Pan Juljusz Stettner, Edisona, przybył z cudownym aparatem wielkiego nalazcy i do Lwowa i produkował się wczoraj w przedstawicieli prasy tutejszej. Aparatu opisywać będziemy — znają go czytelnicy nasi z obszernych pisów dawniejszych, Dziś możemy tylko tyle powiedz że produkcje z nim wprawiły nas w prawdziwe zdu nie. Słyszeliśmy ulicznego spiewaka włoskiego, przy katarynce wydobywał charakterystyczne me jakiejś arji włoskiej. Każdy odcień, każda modulacja występowała w jak najwyraźniejszych konturach. szeliśmy marsz bulanżystowski, odegrany w Alkaz paryzkim wraz z akompaniamentem publiczności kompanjamentem, wyrażonym za pomocą kiji, pan etc. Nie małe podziwienie wywołał prześlicznie re dukowany hejnał z wieży marjackiej w Krakow usłyszawszy reprodukcję sceny z „Otella“, wygło przez p. Żelazowskiego, zdawało się nam, że m przed sobą znakomitego artystę, obsypywanego hu mi oklaskami — bo i to oddał aparat Edisona Stettner nie omieszkał nam zareprodukować i fortep wej gry Józia Hoffmana.

Aparat odtwarzał także bardzo wiernie głosy p stawicieli prasy lwowskiej, poddawane mu przez ty

P. Stettner produkować się będzie niebaw w obecności publiczności lwowskiej.

Zamiast wieńca na grób śp. Hausnera dla głodnych włościan słuchacz wyższej szkoły r czej w Dublanach 25 złr.

Prezentę na gr. k. probostwo w Leszczowa (w pow. liskim) otrzymał ks. Aleksy Oczabruk.

W Taruopolu zmarł onegdaj nagle w apopleksji prof. gimnazjalny Wiktor Zahajkie podczas wykładu w 8 klasie. Przyszedł do szkoły na zdrów i wesół. Rozmawiając żartobliwie z ucz pobladł, zachwiał się i padł na podłogę bez dusz małą chwilę sprowadzony lekarz zastał już trupa.

W Turce pod Kołomyją zmarł także nag proboszcz Roman Lewicki, jak wieść głosi, w pobicia przez jakichś drabów Podejrzanych aresz wano. Komisja sądowa znalazła na zwłokach kaleczenia.

Kronika policyjna. Za kradzież gołębi na s dę piekarza J. Merwarta przy ul. Żołkiewskiej 1 zamieszkałego, aresztowano Jana Uhorszczaka i K Karabana.

Przez okno od wychodków dostali się niewia sprawcy do szkoły św. Marcina i we wszystkich sach parteru porozbijali stoliki, wyrzucając ztamtąd szyty i inne przybory szkolne. Z kancelarji szkoły brali surdut popielaty dyrektora i 4 par butów z lewami, przeznaczonych dla biednych uczni tejże szk Następnie w piwnicy połamali cztery oleandry i ko ziemię. Ponieważ sprawcy nie zabierali takich rz które przedstawiały większą wartość, jest domys byli to ludzie powodowani złością i że w tym wy ku kradzież jest rzeczą podrzędną. Podejrzanego o kradzież Sławikowskiego, znanego tutejszego złodz aresztowano.

Ajent pol. Günsberg przyaresztował wczoraj nego złodzieja pokojowego Jakuba Kowarskiego, za dejrzane wałęsanie się po mieście.

Do towarzystwa „Rodzina w Stryju“ stąpili w charakterze członków wspierających pp.: nasterski starosta, Popiel adwokat i Stan. Mayer starszy inżynier kolei skarbowej.

Zapis na budowę teatru w Krakowie. Karol Kruzer, syn Prymusa Kruzera, właściciela na Podolu rosyjskiem, zapisał, jak wiadomo, dość cz sumy (60 000 zł.) na rzecz budowy teatru dowego w Krakowie. Część tych pieniędzy złożoną w kasie miejskiej, reszta ma być ściągniętą od w rosyjskich. W sprawie tej był syndyk miejski dr. dukiewicz w Kamieńcu podolskim, a gdy się okaz iż władze rosyjskie domagają się zaprzysiężenia i p słuchania świadków rozporządzenia ostatniej woli ze łego przez tutejszy sąd krajowy, postarał się syn nader szybko o wykonanie tej formalności. Przesłu ni zostali po zaprzysiężeniu jako świadkowie prezes notarjalnej Stefan Muczkowski, prof. dr. Stanisł Smolka i Eustachy Chronowski. Także postarał się dyk o legalizację podpisów prezydenta sądu kraj sińskiego przez prezydenta sądu wyższego Zborowsk go, a posiadając akt ten, rozpocznie kroki w sprawie podjęcia zapisu.

Z Jaworowa donoszą nam: Staraniem Towarzystwa św. Wincentego a Paulo urządzono tutaj 15. lutego w lokalu kasynowym wieczór tancerzy na dochód ubogich wstydzących się żebrać. Pod względem ochoczej zabawy i dochodu rezultat przewyższył nadzieje komitetu, który składa serdeczne dzięki paniom: hr. Dębickiej, Bernackiej, Hołubowej, Krischkowej i Zawadzkiej za pełnienie obowiązków gospodyń, a pannom Zofji Krischkównej i Eleonorze Matkowskiej za zajęcie się rozsprzedażą bukietów.

Portret arcyks. Rudolfa penzla Tadeusza Ajdukiewicza, wyszedł w druku olejnym na płótnie u Deutscha w Wiedniu.

Ocalona rzeźba. *Kurjer Warsz.* donosi: Dzieło Kurzawy „Mickiewicz budzący genjusza poezji“ ocalone. Jeden z rzeźbiarzy, Teodor Skonieczny, zebrawszy szczątki rozbitej rzeźby, z całą cierpliwością i prawdziwie mrówczą pracą poskładał je i pokleił Odszukując najmniejszego okrucha, nie szczędził trudu i pracy, aby do całości pierwotnej doprowadzić piękne to dzieło sztuki.

Zmarli: We Lwowie Paweł Aleksiewicz, inżynier kolei państwowych, w 38 r. życia. Franciszka Leśniewicz, wdowa po urzędniku w 67 r. życia.

Kasper Offierski, jeden z najstarszych obywateli m. Poznania.

Ks. Roman Lewicki, gk. proboszcz w Turce, w Kołomyjskiem, zastępca dziekana, zmarł nagle 21. lutego w 43 r. życia i 14 kapłaństwa. Jest pogłoska, że go zabili żydzi z Turki, wskutek czego kilku z nich aresztowano. Przed pogrzebem przybyła do Turki komisja sądowo lekarska i skonstatowała na głowie nieboszczyka liczne znaki pobicia.

W Berlinie radca medycyny prof. dr. Litzmann, dawniej prof. położnictwa w Kiel, w 74 r. życia.

Teatr, literatura i sztuka.

Repertuar teatralny. Dzisiaj w niedzielę popołudniu „Mikado“ po raz 35. Wieczór „Walka o byt“, dramat w 5 aktach Daudeta.

W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Kłopoty dziadunia“, komedja w 1 akcie Dąbrowskiego; 2) „Rak morski“, komedja Gondineta; 3) po raz pierwszy „Kubuś i Piotrunia“, operetka w 1 akcie Offenbacha.

We wtorek „Piękna Helena“. Ostatni gościnny występ panny Czosnowskiej, artystki teatrów warszawskich.

We środę „Skąpiec“, komedja w 5 aktach Moliera.

W bieżącym tygodniu przedstawioną będzie znakomita komedja Sardou „Belle maman“ (Teściowa). Główne role mają pp. Nowakowska, Pysznik, Wolański, Kwieciński, Fiszer, Zboiński i Zawadzki. Potem nastąpi komedja Przybylskiego „Złote góry“.

„Normę“ odłożono z soboty do czwartku z powodu niedyspozycji panny Pawlikównej. „Gioconda“ przygotowuje się pilnie, w przyszłym tygodniu będzie już można robić próby ansemblowe, a 18. marca będzie przedstawioną.

Opera. Wczorajsze przedstawienie „Proroka“ Mayerbeera, odbyło się przed niezbyt licznie zebraną publicznością i zasługuje na wzmianką jedynie z powodu, że panna Heller przedstawicielka Fides spiewała *partję po polsku*. Byliśmy bezwzględnymi w chwili, gdy młoda i utalentowana spiewaczka wbrew wszelkim oczekiwaniom, spiewała na scenie ojczystej w języku obcym, dla słuchaczy niezrozumiałym. Sprawiedliwość nakazuje nam dzisiaj złożyć hołd spiewaczce, która w swej „kosmopolitycznej“ karjerze artystki operowej, ocknęła się i naprawiła popełniony błąd spiewając wczoraj Fides po polsku, bo wiemy aż nazbyt dobrze że przeuczyć się partji, to trudność nie lada. *(ms)*

(ms) **Koncert Mierzwińskiego i Lieblinga** Wielkopostny sezon koncertowy rozpoczął się tego roku niezwykle pięknie, bo koncertem „króla tenorów“ Mierzwińskiego.

Znakomity artysta przebył przed dwoma miesiącami influencę, a skutki tejże po dzień dzisiejszy dają mu się we znaki. Po dwakroć musiał Mierzwiński z powodu niedyspozycji odwołać zapowiedziany we Lwowie koncert, odwołał również koncert zapowiedziany w Czerniowcach, a wystąpił wczoraj we Lwowie, by zadać kłam przeróżnym niedorzecznym bajkom, kolportowanym z różnych stron po mieście.

Postawiony jak to mówią „na nogi“ przez jednego z tutejszych homeopatów, zjawił się wczoraj Mierzwiński na estradzie koncertowej, by publiczności, która szczelnie zapełniła salę „Sokoła“, pokazać, co potrafi artysta, którego nieba obdarzyły tak fenomenalnym głosem. Nie chcąc powtarzać tylekrotnych opisów wspaniałego głosu Mierzwińskiego, wymienimy tylko co spiewał. Zamiast zapowiedzianej arji z „Aidy“ odspiewał M. Tostiego „Ideały“, poczem dodał Adama „Noel“, dalej spiewał Rossiniego arję z „Otella“, a za oklaski dodał dwukrotnie Moniuszki „Krakowiaka“. Jako numer trzeci odspiewał M. „Vieille Chanson“ Bizeta i dodał Capoul'a „Chanson hongroise“. By zatrzeć ślad „wykolejonego“ *c*, pieśń tę powtórzył. Na koniec zaspiewał słynną i znakomicie wykonaną „Sycylianke“ z „Roberta djabła“. Naturalnie oklaskom nie było końca, a bardzo jest prawdopodobne, że ciąg dalszy nastąpi w kwietniu br.

Z p Mierzwińskim przybył do Lwowa pianista, towarzyszący mu w kilku ostatnich latach p. Liebling, pianista niezwykły, obdarzony talentem niepospolitym.

P. Liebling objął niewdzięczne zadanie, wypełnienia reszty koncertu p. Mierzwińskiego, spiewaka, który absorbuje całą uwagę i zajęcie najznaczniejszej części audytorjum. Tem większą jest zasługa młodego artysty, ucznia Liszta, że prześliczną, miejscami mistrzowską grą, umie nawet w takich warunkach uzyskać gorący poklask muzykalnej publiczności. Piękne męzkie uderzenie, spokój i powaga i wielka biegłość, cechują grę tego artysty. które głównie się przebijały w „Preludjum i fudze“ a — mol Bach — Liszta (szczególnie pięknie wypadły arcytrudne ustępy oktawami) i w fantazji Liszta z „Don Juana“. W podziw uprawił jako Niemiec p. Liebling słuchaczy odegraniem „Andante spienatta i Poloneza“ Chopina. Nie mniej z sukcesem wywiązał się p. Liebling z utworów lżejszych koncertowych a nareszcie zaprezentował się jako niezrównany akompaniator.

Pp. Mierzwiński i Liebling odjeżdżają dzisiaj o godzinie 4. popołudniu pociągiem kurjerskim do Kijowa.

Wieczór deklamacyjny. We wtorek odbędzie się w sali kasyna „Towarzyskość“ wieczór deklamacyjny młodego recytatora Konrada Pekelmana, który występami swoimi w Czerniowcach, Bukareszcie i Wiedniu już sobie pozyskał uznanie krytyki.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 1. marca. Członkowie rozwiązanej czytelni akademickiej krakowskiej składają na ręce redakcji *Kurjera Lwow.* 15 zł. na dotkniętych głodem zamiast wieńca dla posła Hausnera.

Wiedeń 1. marca. Według rozporządzenia ministerstwa wolne są od cła do końca czerwca 1890 przy wprowadzeniu z Rosji do Galicji następujące rodzaje zboża: jęczmień do 40.000 cent. metr., żyto do 10 000 cen. metr., owies do 70 000 cent. metr., hreczka do 10 000 cent. metr. To zwolnienie przysługa wyłącznie rolnikom w obwodach starostw: Borszczów, Brzeżany, Brody, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kamionka, Podhajce, Rawa, Sokal, Trembowla, Tarnopol, Skałat, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, w ilości, jaką każdorazowo ma oznaczyć Wydział krajowy.

Wiedeń 1. marca Po wszelkiej formie dementują wczorajsze doniesienia praskiej *Politik* o zwłoce co do zatwierdzenia ugody w Sejmie Na zwołanie Sejmu w terminie majowym zgadzają się wszystkie decydujące czynniki.

W sprawie Gautschowskiej noweli szkolnej odbyła wczoraj komisja szkolna Izby panów dłuższe posiedzenie, której rezultatem jest, że grupa Schwarzenberga zarówno jak prawica w Radzie państwa nie zgadzają się na projekt Gautscha i uważają takowy jako nie do przyjęcia. Mimo to nie uczynią kierykałom żadnych dalszych koncesji.

Berlin 1. marca. Ogłoszony program konferencji robotniczej w Berlinie odpowiada w zupełności programowi zapowiedzianej konferencji w Bernie, a różni się jedynie tem, że zawiera kwestję uregulowania pracy w kopalniach węgli o czem milczał program szwajcarski.

Według *Reinischwestfalische Zeitung* miał ks. Bismark powiedzieć: *„Man muss neuen Reichstag zunächst in eigenem Fett schmoren lassen“*.

Przy dzisiejszych wyborach ściślejszych, wybrano do południa 2 narodowo-liberalnych, jednego konserwatystę i trzech socjalistów.

Berlin 1. marca. *Reichsanzeiger* ogłasza, że z rozkazu cesarza polecono reprezentantom Niemiec w Londynie, Paryżu, Rzymie, Wiedniu, Bernie, Brukseli, Hadze, Kopenhadze i Sztokholmie, ażeby zaprosili rządy, przy których są uwierzytelnieni, na berlińską konferencję w sprawie robotniczej.

Filipopol 1. marca. Dziennik *Plowdiw* wzywa rząd, ażeby po wypłaceniu rosyjskich kosztów okupacyjnych, poczynił kroki, celem osiągnięcia uznania księcia przez mocarstwa.

Wiadomości polityczne.

Lwów 28. lutego. *Czas* podaje następujący telegram z Wiednia: W Niemczech położenie bardzo skomplikowane i trudne; mieszczaństwo *przerażone* polityką cesarza, a *mimo* tego robotnicy nie opuszczają wyczekującego stanowiska i postanowili nie schodzić z dotychczasowej drogi.

Bismark chciał całkiem się usunąć. Po stanowczej jednak rozmowie z cesarzem, który uroczyście zaapelował do patrjotyzmu i przywiązania do Hohenzollernów kanclerza, ten pozostaje i jako prezes gabinetu pruskiego i jako kanclerz będzie szczerze i usilnie pracował w myśli cesarza, ale bez wiary w skuteczność rozpoczętej akcji i bez przekonania o konieczności inaugurowania takowej. *Chrześcijańskie*, silne uczucia cesarzowej miały wpłynąć na znaną inicjatywę cesarza w kwestji socjalnej.

(Pojmujemy, że inicjatywa ta w lekką rozpacz wprawia rozmaitych prokuratorów, którzy nie przypuszczali, aby cesarz Wilhelm mógł się stać socjalistą i krzyżować ich nawyczkowe wyobrażenia. Socjaliści jednak niemieccy ani na chwilę nie dają się w błąd wprowadzić, i tylko widocznie z tryumfem patrzą na wynik swojej propagandy, która nawet trony zdołała opanować. Red. *Kurjera.)*

Jeszcze skóra na niedźwiedziu, a już figury *länderbankowe Wodzicki i wspólnicy* czynią zachody i przeprowadzają targi z menerami Koła polskiego w Wiedniu, aby po przyjściu do skutku „ugody“ indemnizacyjnej z rządem, resztę długu tego skonwertować pożyczką 40 miljonową. Nic z tego nie będzie, bo nawet gdyby przyszło do ugody, to kraj woli jeszcze tylko 8 lat się pomęczyć i wytężyć na spłatę reszty indemnizacji, a potem być już *wolnym od tego ciężaru*, nie zaś znowu 40 lat biedować.

Berlin 27. lutego. Oficjalne *Hamb. Nachr.* otrzymują z Berlina następujące doniesienie: „Ze strony kół rządowych i odnośnych wydziałów zażądano szczegółowych sprawozdań o zaszłych w dniu wyborów mianowicie wieczorem ekscesach socjalno-demokratycznych. Spodziewają się tutaj, że wypadki te nie będą bez wpływu na postanowienia w najbliższej przyszłości“. Brzmi to nieco tajemniczo.

Wybory w wielkiem księstwie meklemburgsko-skwierzyńskiem są wielce dla rządu pouczającemi. Podczas gdy 6 tamtejszych okręgów wyborczych reprezentowało w parlamencie 5 konserwatystów i 1 członek stronnictwa narodowo-liberalnego, w obecnych wyborach zwyciężył tylko 1 konserwatysta, 1 wolnomyślny, a w 4 okręgach odbędą się wybory ściślejsze pomiędzy socjalnymi-demokratami a 2 konserwatystami, 1 wolnomyślnym i 1 narodowo-liberalnym kandydatem. Socjaliści mają widoki zwycięztwa w dwóch okręgach.

W Badenji poniosło stronnictwo narodowo-liberalne zupełną klęskę. Kiedy dotąd posiadało tam 9 mandatów, nie zdobyło obecnie ani jednego, a mandaty ich podzielili między siebie konserwatyści, demokraci, centrum i socjaliści.

Izba deputowanych w dniu wyborów ściślejszych dnia 1. marca rb. ma zostać odroczoną.

Sofja 27. lutego. Dokumenty zabrane Panicy świadczą, że na sprzysiężonych działały wpływy zewnętrzne w celu obalania istniejącego porządku. W jednym ze skonfiskowanych listów opracowany jest plan, mocą którego mieli Canków i jego stronnicy śledzić z Wiednia rozwój wypadków w Sofji. W razie, gdyby się był zamach udał, miał być proklamowany dyktatorem Bułgarji jeden z adjutantów cara. Jakkolwiek materjał śledczy bardzo obciąża aresztowanych, to wykazuje on jednak, że próby wciągnięcia do sprzysiężenia szerszych kół absolutnie się nie udały.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 1. marca.. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).*

Ruch handlowy nie zdołał się dotąd ożywić, jedynie produkta strączkowe są nieco więcej poszukiwane, transakcje bardzo nieliczne.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa . .	gld. 8.50	do 9.—
Żyto gotowe . . .	„ 7.50	„ 7.80
Owies obroczny . .	„ 7.20	„ 7.50

Jęczmień	„ 6.—	„ 7.50
Rzepak	„ —.—	„ —.—
Groch	„ 7.—	„ 11.50
Wyka	„ 6.75	„ 7.50
Bobik	„ 6.50	„ 7.25
Hreczka	„ —.—	„ —.—
Kukurudza	„ 6.—	„ 6.40
Chmiel za 56 kilo	„ —.—	„ —.—
Koniczyna czerwona	„ 30.—	„ 50.—
„ biała	„ —.—	„ —.—
„ szwedzka	„ —.—	„ —.—
Spirytus (kontigent) za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei	„ 9.50	„ 10.15

(!) **Targ zbożowy.** *Podwołoczyska* 28. lutego. *(Oryginalne sprawozdanie. Przedruk wzbroniony.)*

W ubiegłym tygodniu nie doznały ceny na targu tutejszym nawet nieznacznej zwyżki. Dowóz zboża rosyjskiego wzmógł się w ostatnich dniach. W szczególności żyto i jęczmień znajdowały się na targu w znacznych ilościach, nie znalazły jednakże nabywców. Popyt był słaby zarówno ze strony kupców krajowych jak i zagranicznych. Kiedy się obecna mizerja skończy, przewidzić niepodobna.

Ceny targowe. Za 100 kilogramów, bez cła, netto-alla rinfusa loco magazyn kolejowy płacono:

Rosyjska pszenica dworska czerwona	zł. 7.20	— 7.75
„ „ „ żółta	„ 6.80	— 7.30
„ „ chłopska	„ 6.20	— 7.—
„ „ „ tegor.	„ 6.75	— 7.20
Rosyjskie żyto dworskie	„ 5.10	— 5.70
„ „ chłopskie	„ 3.10	— 4.—
Rosyjski jęczmień	„ 5.40	— 7.—
„ „ słodowy	„ 6.—	— 7.—
„ owies	„ 6.—	— 6.15
„ groch	„ 6.—	— 7.50
„ „ biały	„ 6.15	— 7.50
„ „ zielony	„ 7.—	— 8.25
„ rzepak	„ 14.75	—15·60
Rosyjska kukurudza tegoroczna	„ 4.60	— 5.—
„ „ zeszłoroczna	„ 4.90	— 5.15
„ gryka	„ 5.40	— 5.70
„ fasola	„ 7.50	— 8.40
„ koniczyna	„ 45.—	—65.—
„ lnianka	„ 9.50	—11.—
Rosyjskie proso	„ 5.—	— 5.50
„ otręby żytne	„ 4.—	— 4.15
„ „ pszenne	„ 4.15	— 4.30
Rosyjski jęczmień browarny	„ 5.50	— 6.—
Rosyjskie siemię konopne	„ 7.50	— 7.75
Rosyjski mak niebieski	„ 22.—	—24.—
„ „ szary	„ 19.—	—23·—
„ bobik	„ 10.—	—13·—

Za 100 kilogramów, bez worka, loco magazyn kolejowy płacono:

Krajowa pszenica dworska czerwona	„ 8.—	— 8.40
„ „ „ żółta	„ 7.50	— 8.—
„ „ chłopska „	„ 7.50	— 8.10
Krajowy rzepak zimowy	„ 15.—	—16.—
Krajowe żyto dworskie	„ 7.15	— 7.40
„ „ chłopskie	„ 7.30	— 7.60
Krajowy groch zielony	„ 7.—	— 8.50
„ „ Victoria	„ 10.—	—11.50
„ „ biały	„ 6.50	— 8.60
„ owies	„ 6.80	— 7.15
„ jęczmień	„ 6.—	— 7.60
Krajowe siemię konopne	„ 6.50	— 7.25
Krajowa gryka	„ 5.60	— 6.30
Krajowe otręby żytne	„ 3.70	— 3.85
Krajowa lnianka	„ 11.—	—12.—
„ wyka	„ 8.—	— 9.—

Nadesłane.

XXI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Zaliczkowego

w Glinianach

na gliniański powiat sądowy stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

odbędzie się dnia 11. marca 1890

o godz. 5. po południu w biurze Tow.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1889.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1889.

Powiększenia fotograficzne

z jakiejkolwiek fotografji **do naturalnej wielkości,** wykonuje *bez zatraty podobieństwa*

Zakład fotograficzny **J. Hennera** **Lwów Akademicka 18**

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Doktorowi **Wilhelmowi Pisek** składam za wyleczenie mnie z nader niebezpiecznej choroby organów oddechowych, jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Julja Smyczyńska.

Znany już od przeszło 25 lat

Główny i najobfitszy magazyn sukna i sukien męskich

Berla Laufera

we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 11.

ogłasza niniejszem, z powodu przeniesienia handlu swego **rychłą i zupełną wysprzedaż** 25% niżej cen fabrycznych wszelkich ubiorów męzkich i dziecinnych z najlepszej i najtrwalszej materji wełnianej, według najnowszego kroju, tudzież wszelkich futer podróżnych i miastowych. Poleca również swój wielki skład sukna i materji wełnianej, wysprzedając takowe na metry o 25% niżej cen fabrycznych i wykonuje z tychże na zamówienia wszelkie obstalunki do miary jak najrychlej i starannie.

Dr. JAN ROSNER

b. asyst. kliniki położniczo-ginekolog. Uniw. Jagiel. lekarz chorób kobiecych i akuszer ordynuje. (Wałowa 11).

Wszech nauk lekarskich

Dr. Tadeusz Płochocki

osiadł w Bursztynie.

4% Obligacje propinacyjne

jakoteż

4½% węg. państwowe Obligacje kolejowe

sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie

Sokal i Lilien

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji.

Przyjechali do Lwowa

dnia 1. marca 1890.

Hotel ANGIELSKI. B. Skibniewski z Balic, L. Borowski z Krakowa, J. Papara z Stroniatyna, J. Kraus z Sokala, A. Praschil z Lubaczowa, L. Niewiadomski z Gorlic, J. Fruchtman z Drohobycza, L. Kerth z Kut.

Hotel LANGA. S. Katyński z Posady felsztynskiej, A. Wybranowski z Czepernyszowa, B. Terlecki z Tarnowa, K. Micielski z Wołynia, J. Czapliński z Król. polskiego, M Kotarski z Odessy, J. Baroggi z Londynu, F. Ungar, S. Löwy, J. Weil, L. Reichsthaler z Wiednia.

Hotel ŻORŻA. K. hr. Husarzewska z Krakowa, G. Garnysz z Zielonegokątu, M. Lenartowicz z Kołomyji, F. Scacighino z Przewoźca, A. Mysłowski z Koropca, J. Jędrzejewicz z Żurawiec.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)

od 1. listopada 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mięszany

W kierunku ze Stryja: 8·26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja. G. 3·36 po połud. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. G. 12·08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże-Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: G. 6·55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8·05 wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec Husiatyna i Stanisławowa. Godz. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzca: 5·41 po poł. pociąg mięszany z Bełzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wiecz. i 10·23 rano mieszany.

Ku Stryjowi: 5·50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10·20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8·45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacza, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9·16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4·25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu. Godz. 10·13 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec, i Suczawy

Ku Bełzcu: 8·03 z rana, pociąg mięszany do Bełzca Sokala.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 20 cnt., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ś. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 po poł. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 1, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej popołudniu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

1. marca 1890.

	płacą	żądają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	195 50	196 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	232 50	233 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	303 —	306 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		316 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	101 50	102 40
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	106 —	101 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	98 50	99 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 75	101 75
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	97 —	98 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 40	95 40
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	99 65	100 65
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 50	94 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	55 —	58 —
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	46 —	49 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	97 25	98 25
Galicyj. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	91 60	92 60
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	25 —
„ Stanisławowa	— —	86 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleonder	9 44	9 54
Półimperiał	9 65	9 75
Rubel rosyjski srebrny	1 32	1 34
Rubel resyjski papierowy	1 28·50	1·30·50
100 marek niemieckich	58 15	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 1. marca 1890.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	352 —	353 50
„ Bank anglo-austrjackiego	166 40	174 10
„ Unionbanku	260 50	262 50
„ kolei Karola Ludwika	196 50	195 50
„ kolei północnej	263 —	263 —
„ kolei południowej (Lombardy)	134 75	134 75
„ kolei państwowej	224 75	224 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	233 —	238 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	191 25	191 —
Losy komunalne wiedenskie	144 50	141 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	111 —	112 75
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 —	105 —
Losy regulacji Cisy	237 80	240 25
Akcje Banku dla krajów koronnych	103 40	103 40
Renta węgiersk złota 4 proc.	126 30	127 20
Akcje Bankvereinu	129 50	128 50
Rosyjski rubel papierowy		
Losy premjowane węgierskie		
Akcje kredytowe		

Rozmaitości.

Kroniczka z dnia 28. lutego. Za żebranie oddano do aresztów z dzieckiem Agnieszkę Kozlik, która dla tego, że ma dziecko, musi żebrać, gdyż trudno znaleść jej służbę.

Aresztowano notowanego złodzieja, Mateusza Kornaka, który u kupca Izraela Pella przy ulicy Grodeckiej l. 36, skradł onegdaj 8 par pończoch.

W kamienicy l. 92, Zniesienie, rozbito spiżarkę i skradziono rozmaitych wiktuałów na kilka złr. Ajent pol. Tauletz wyśledził i aresztował sprawcę tego czynu w osobie Jana Tysa. Przy tej sposobności schwytał ten sam ajent innego złodzieja, nazwiskiem Filko Iwasiuk, który skradł gospodarzowi z Barszczowic, Michałowi Konikowi łańcuch z podwórza i z łupem umknął.

Mendel Auerbach, właściciel hotelu przy ul. Furmańskiej l. 3. kazał aresztować 19-letniego zarobnika i czyściciela butów w tymże hotelu Eliasza Reichera za rozmaite oszustwa i kradzież hotelowych poduszek, ręczników i innej bielizny łącznej wartości 40 złr.

Za złośliwe i częste wybijanie szyb w klasztorze Karmelitanek bosych przy ulicy Kurkowej l. 39, aresztowała policja Julję Szweng.

Na szkodę hr. P. przy ulicy Franciszkańskiej l. 9, skradł niewiadomy sprawca paltocik wartości 60 złr.

W gmachu dyrekcji policji aresztowano za podejrzane wałęsanie się po gmachu, Mikołaja Tkaczyka, byłego dyetarjusza.

Domokrążcy Markusowi Rebnerowi przedstawił się stróż domu przy ul. Mickiewicza, niejaki Bazyli N. jako sekretarz policyjny i kazał sobie pokazać książkę przemysłową. Przy tej sposobności zginęła Rebnerowi para szkarpetek.

P. dr. Damianowi S. skradziono onegdaj dwa złote zegarki. Jeden nosił l. 45926, a drugi 11816.

W ogrodzie zakładu dla ck. inwalidów wojskowych przytrzymano dwóch małoletnich wagabundów za obłamywanie gałęzi.

Największe widowisko w świecie. Oto szumne miano, którem nazwał dawane w Londynie obecnie przedstawienia słynny Fineas Barnum, król i nestor impresarjów. Znaną jest jego historja. W 80 r. życia Barnum nie waha się przewieźć z Nowego Jorku całej swej trupy cyrkowej na sezon zimowy do Londynu. W Kensington, najbardziej eleganckiej dzielnicy Londynu, zbudowano „Olimpję“, tj. kryty hipodrom ogromnych rozmiarów, rzęsiście oświetlony elektrycznością i mieszczący 11.000 widzów. Główna część trupy przybyła z Ameryki, a całe przedsiębiorstwo pochłonęło podobno 600.000 ft. sterl. Przedstawienia odbywają się dwa razy dziennie, a ponieważ wszystko jest zakontraktowanem tylko na 100 dni, bilety wykupione zawsze bywają na kilka dni z góry.

Przedstawienie zaczyna się od tego, że widzom ukazuje się największa z ciekawości: stary Barnum we własnej osobie. Objeżdża on hipodrom w wolancie, kłaniając się i niby wymawiając się, że nie potrafił coś jeszcze bardziej zdumiewająco kolosalnego dla uciechy publiczności obmyśleć.

Następuje pochód tryumfalny. Więc idą olbrzymy, karły, ludzie dzicy, potwory ludzkie, siłacze i błazny, za nimi trzody słoni i stada wielbłądów, bawoły i dzikie zwierzęta na uwięzi, wreszcie 300 koni z rzędem. Rozpoczyna się właściwe przedstawienie cyrkowe, równocześnie na 5 platformach, stanowiących środek podłużnej areny. Tu popisują się uczone foki, syberyjskie wilki, igrające, jak pudle ze swymi pogromcami, jasnowłosemi dziewczętami; słonie jeżdżące na welocypedach, niedźwiedzie i lwy uprawiające woltyżerkę konną.

Aby dać pojęcie o wielkości areny, dość powiedzieć, że 5 rydwanów rzymskich, z czwórką koni, rzędem zaprzężonych u każdego, ściga się dokoła z zupełną swobodą, lecz nie bez niebezpieczeństwa: pewnego dnia woźnica wywrócił i na miejscu się zabił. Na zakończenie przedstawienie wielkiej sztuki teatralnej: „Rzym pod Neronem.“ Kurtyna zasłaniająca jeden podłużny bok hipodromu, podnosi się i odkrywa scenę, gdzie z udziałem 1200 uczestników odgrywa się pantomina, przeplatana spiewami i tańcami. Tu prócz dramatycznego żywiołu, znajdującego swój wątek w prześladowaniu chrześcian, występują, rozumie się, w historycznych strojach i z dobranem uscenizowaniem, wszystkie podaniowe osobliwości starej Romy. A więc chóry kapłanów i westalek, pochody błyskotliwe zbrojnych legjonów, walki gladjatorów i wjazdy uroczyste z igrzyskami ludowemi i z korowodami bachantek, jakie odbywa sam Neron.

Świetne sprawia wrażenie balet, wykonany przez 500 tancerek, bogato przybranych w mieniące się barwy tęczy. Układ tańców przeprowadzony udatnie i wśród jaskrawej gry kolorów, migających pod promieniami elektrycznemi, pomysły choreografji amerykańskiej zyskują zasłużony poklask. Wreszcie Rzym cały płonie z rozkazu Nerona.

Obraz dalekiej przeszłości, co na chwilę odżył pod czarodziejską różczką śmiałego przedsiębiorcy i olsnił zdumiałego widza, napowrót się w mrok zapada. Tymczasem pociągi, opuszczające co parę minut „Olimpję“, szybko rozwożą podziemnemi kolejami publiczność w odległe dzielnice Londynu.

Biblioteka polska w Wiedniu. Towarzystwo istniejące tam już rok czwarty, ogłosiło sprawozdanie za r. 1889. Stowarzyszenie rozwija się pomyślnie, dzięki ogólnemu poparciu Polaków w Wiedniu mieszkających. Biblioteka liczy dzieł 3671 w 4722 tomach. Jest to cyfra bardzo pokaźna. Odczyty urządzane co miesiąca zgromadzają w lokalu Biblioteki liczną publiczność polską; panie tworzą osobną sekcję literacką, odbywającą co tygodnia posiedzenia. Najważniejszą jest sekcja szkolna w „Bibliotece“, gdzie dzieci polskie pobierają nauki polskiego języka i przedmiotów szkolnych. Gorliwa orędowniczka sekcji tej ks. Czartoryska postarała się o przyjmowanie co roku kilkorga dzieci do kolonji wakacyjnych krakowskich. Na naukę uczęszcza 32 dzieci polskich. Dochodu ogólnego miała Biblioteka 1288 zł.; rozchodu 460, stan kasy wynosi 64 zł. Członków liczyło Towarzystwo w roku ubiegłym 84.

Dozór nad szulerami. *Graždanin* pisze: Z rozporządzenia księcia W. A. Dołgorukowa wszystkie kluby znajdujące się w Moskwie zobowiązały się deklaracjami wydanemi na ręce policji zawiadomić jenerał-gubernatora moskiewskiego, jakie gry w karty są w nich dozwolone, następnie po rozpatrzeniu rzeczonych zawiadomień wydane zostaną instrukcje dla klubów, jakie gry mogą być w nich dozwolone. Spis rzeczonych gier ma być wywieszony w każdym klubie, wszelkie zaś gry nowowynalezione nie mogą być tolerowane odtąd w klubach bez osobnego pozwolenia p. jenerał-gubernatora. Rozporządzenie powyższe wywołała ta okoliczność, iż w klubach prowadzono gry hazardowne noszące nazwę „żelenaja doroga“ i „koroboczka“.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Wielki zapas
90 i 96 ct.
½ kgl. **kawy wybornej w smaku**
17 i 18 ct. ½ **kgl. Cukru**
najlepszego w głowie,
wszelkie marynaty na post
poleca handel
St. Wojciechowskiego
Lwów.

„Hotel Garni“ pod **„TRZEMA KORONAMI“** l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

z głębokim szacunkiem
Wilhelm Breitmeier.

Piwo bezpłatnie dostarcza do domu handel Jana Bodnara Akademicka 20. piwo lwowskie ½ ltr. flaszki po 8 kr. Pilzneńskie ½ ltr. flaszki po 16 kr. Czarny Bock okocimskie 10, duże 20, kaucję za flaszki dolicza się po 2 kr.

Panna lub **wdowa**, dobrze polecona, znajdzie umieszczenie w handlu herbaty i nasion Edmunda Riedla we Lwowie. Zgłoszenia listowe własnoręcznie pisane. 2332

Cukier lipnicki najlepszy w głowach kilo 35 cent., częściowo 36 cent., kostki i mączka 38 cent. **Smalec** peszteński bezwonny pół kilo 36 ct., szynka codziennie świeża pół kilo 80 ct., mięszanina 60 ct., poleca handel *Henryka Mayera* róg ulicy Łyczakowskiej.

Skrzynie używane w dobrym stanie, do pakowania towarów, kupuje w każdym czasie i w każdej ilości Alojzy Hübner we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 13. Telefonu Nr. 231. 153

Jan Porawski, znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincji. **Lwów, Kopernika l. 17.** Isze piętro, drzwi nr. 5. 2164

Wiedeńska pracownia **sukień damskich** L. Brücknerowej ulica Kościuszki l. 4. 2327

Kasy ogniotrwałe!
Simon Degen 17. Jagiellońska.

Ulica Dwernickiego l. 9. jest realność do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu. 2325

Jeździec w wieku 25 lat, stanu wolnego wysłużony wojskowy z **chlubnemi świadectwami,** poszukuje miejsce do ujeżdżania koni, tu lub na prowincji. Adres: Michał Gesek ul. Pańska 15. 2341

Ważne uwiadomienie! Z powodu wielkiego zapasu drzewa polecam z dostawą do domu i nadzorem przy składaniu: 1 sąg bukowego suchego 14 zł.—10 ctr. drzewa łupanego, rzniętego na 3 części zł 4·50; 10 ctr. na 4 części zł. 4·70 w zamkniętych wozach i z kluczem w mojej kopercie. Węgiel kamienny salonowy kostkowy szląski z dostawą do domu 5 ctr. zł. 3·50 **Jan Ważny** we Lwowie, ul. Czarneckiego l. 2. Zwracam uwagę, że skutkiem podrożenia cen inne składy sprzedają ten węgiel znacznie drożej. 190

Wszelkie maszyny do szycia używane kupuje, sprzedaje i zamienia Bazar Amerykański, róg Ormiańskiej i Teatralnej. 2278

Adwokat, zamierzający otworzyć kancelarję na prowincji, uprasza o propozycję stosownego miejsca pod adresem „Prowincja“ poste restante Lwów. 2336

Mankiety gumowe para 50 centów.
Kołnierze gumowe sztuka 20 centów.
Spinki z maszynką od 3 cnt. do 20 centów.
poleca specjalny magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
hotel Francuski.

Wina Dalmatyńskie i Schiller litr 40 ct. Garfunkel Wałowa 9. 2167

Polka, znająca dobrze język niemiecki, życzy sobie przyjąć miejsce jako towarzyszka do starszej Pani, lub do dzieci, którymby i początków na fortepianie udzielać mogła. Łaskawe oferty uprasza się do adm. Kurjera, pod lit. A. 100 nadesłać.

1000 sztuk tutek z najlepszej francuskiej bibułki, wyszczególnionej na wystawie paryskiej, tylko za zł. 1, a 100 sztuk 10 ct. Poleca fabryka tutek **Wandy Prachtl,** Lwów, Rynek l. 3.

Płatniczy kelner władający językiem niemieckim i polskim z kaucją 300 zł. z dobremi świadectwami poszukuje posady. Poste restante M. R. Wygoda przy Dolinie. 2347

Bilety wizytowe. Papiery wszelkiego rodzaju, **przybory szkolne,** poleca po niskich cenach. Skład papieru **F. Niżałowskiego Lwów Hotel Zorża.** Wszelkie zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 2143

Mężczyzna młody, inteligentny, miłej powierzchowności, posiadający zapewnionego dochodu około 2.000 zł. rocznie, poszukuje na tej drodze dozgonnej towarzyszki życia, z odpowiednim kapitalikiem, może być zawiedziona Panna, młoda bezdzietna wdówka, lub rozwódka. Zwraca się jednak uwagę, że tenże ma seperację sądową. Za dyskrecję ręczy honorem; Zgłoszenia nadsyłać proszę pod adresą, „Kotwica“. 2. do Adm. Kurjera Lwowskiego.

Subiekt handlowy czy to jako ekspedytor, piwniczny lub destylator, poszukuje posady J. K. poste restante Wygoda przy Dolinie. 2346

1000 marek pocztowych około 200 gat. 45 ct. u G. Zechmayera Norymbergja. Kupno. Zamiana.

Klemens Fedunio, b. introligator ck. biblioteki uniwers. Jagiell. poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie.

Osoba uzdolniona w gotowaniu, szyciu i gospodarstwie domowem znajdzie zaraz umieszczenie. Wiadomość plac Bernardyński 15, drugie piętro, drzwi 26. 2351

Tanio eleganckie biurko, stół jadalny, zegar pendlowy bijący, obrazy, cukierniczka srebrna, antyczne filiżanki, kilka pierścieni do sprzedania. Rynek 4. Wchód z podwórza officyna drugie piętro.

Wysprzedaż towarów wybrakowanych, poniżej cen fabrycznych poleca z powodu nabycia handlu Pana Maurycego Bałłabana przy placu Marjackim l. 8. Mikołaj Ludwig. 2353

W prywatnym domu wikt nie drogi, zalecony przez znane osoby, ulica Korniaktów (przy domu narodnym) Nr. 1, drugie piętro drzwi 50. 2352

Illustrowany prospekt na Pana Tadeusza, Grażynę, Konrada Walenroda i Album pamiątkowe Mickiewicza, na welinowym papierze wyszedł i na żądanie wysyła się franko. Księgarnia **H. Altenberga we Lwowie.** 2355

Mieszkania i sklepy

6 5, 4 pokoje od 1. maja, **3 pokoje** od 1. kwietnia przy ulicy Brajerowskiej. **Pokoik** kawalerski: **Pokój z kuchnią. Magazyn. Strych** na zboże **zaraz** wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, w godzinach od 9—1 i 3—6. 2138

3 Pokoje 2 pokoje z kuchniami 1 pokój z meblami Łyczakowska 13. 2337

Dla Pań, które niechętnie mieszkają w hotelach, pokoje z wszelkiemi wygodami. Łyczakowska 13. 2338

Kalecza 14. 3 pokoje przedpokój kuchnia balkon I piętro, 2 pokoje kuchnia, jeden pokój kawalerski. 2339

4 oraz **5 pokoji,** Zygmuntowska 17. 2347

Korespondencje prywatne

„En. Prośba zbyteczna dawno zapomniano“.

Antoni Kożeloużek
we Lwowie
poleca na **obecny sezon** najnowsze kapelusze filcowe twarde i miękkie w fasonach najmodniejszych własnego wyrobu. **Utrzymuje na składzie wielki wybór kapeluszy i cylindrów**
HABIGA
oraz poleca wielki wybór
chapoau-claque
Przyjmuje cylindry i kapelusze do odnawiania, farbowania i prasowania.
Cenniki na żądanie wysełam franco.

„PRACA“
pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi
we Lwowie od lat 13-stu
Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. **60 ct.**
Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

Kto
się waha
który środek z pomiędzy wielu zachwalanych, **najodpowiedniejszym** jest na jego cierpienia, ten niechaj niezwłocznie napisze korespondentkę do: **Richters Verlags-Anstalt in Leipzig**, żądając ilustrow. broszurkę **„Przyjaciel chorych.“** Nadrukowane tam listy przekonują, że tysiące chorych przez ściśle zachowanie rad w Przyjacielu wskazanych, nietylko uniknęli niepotrzebnych wydatków, lecz w krótce także **pożądanego uleczenia** doznali.

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 25, róg Wałowej.
Kraków Sukiennice l. 20.
Czerniowce Rynek l. 2.

Olejek chino-taninowy
Działa znakomicie na **cebulki włosowe** i na **porost włosów.** W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Najlepsza prezerwatywa przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu.
Cena 1 złr. 20 cent.

BRILLANTINA.
Powszechnie wiadomo, że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego **Brillantina**, gdyż jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk, niepozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek, ani bielizny, ani sukien.
Cena 50 cnt.

Krem Ihnatowicza
usuwa wszelkie pryszcze, liszaje i wyrzuty skórne, wygładza i wydelikaca twarz do tego stopnia, że najmocniej zgrubiała i pokryta zmarszczkami twarz, odyskuje wyraz młodości i świeżości.
Cena 1 złr.

Całkiem darmo i franko
wysyła się każdemu bogaty zbiór wzorów nowości wszelkiego gatunku

Towarów sukiennych
na sezon **wiosenny** i **letni** znacznie niżej cen normalnych a mianowicie cen fabrycznych:

		zł. ct.
3·10	mter. materjina ubiór (dostateczny na całe ubranie męskie doskonały gatunek	3·20
3·10	mter. mat. na ubiór dosk. gat.	4·50
3·10	metr. mat. na ubiór znak. gat.	6·75
3·10	metr. mat. na ubiór znak. gat.	8·70
2·10	metr **materji na palto wiosenne** (wystarczające na całe palto męskie) najmod. kolory. znakom.	4·—
2·10	metr. **materji na palto** wiosenne, bardzo znakomite . .	6·—
3·25	metr. sukna czarnego (na najlepszy ubiór salonowy) . . .	9·—
6·40	metr. **kamgarnu letnego** (na cały ubiór) najmodniej. wzór	3·—

Materje uniformowe dla ck. urzędników, c. k. straży finansowej w prawdziwych gatunkach pod gwarancją jakoteż **wszelkie towary sukienne** od najtańszych do najlepszych **taniej jak wszędzie.**
Niepodobające przyjmuje się napowrót.
Wysyłka tylko za pobraneim i za gotówkę

Skład sukna
A. Kappelmacher
Zwittau koło **Berna (Morawia).**

Ogłoszenie!
Poszukuje zastępstwa i składów komisowych dla sprzedaży **wapna, gipsu, kamienia ciosowego, drzewa, cegły, dachówek, w ogóle materjałów do budowli służyć mogących.** — Ponieważ się w tym roku znaczny ruch budowlany zapowiada, proszę P. T. interesantów o rychłe nadesłanie mi łaskawych ofert pod adresem:

Franciszek Zagórski
handel i skład komisowy materjałów budowlanych
we Lwowie
ulica Pańska l. 17.
Telefon 290.

Następujący list dziękczynny nadesłał J. O. książę:
Szanowny Panie! 2

Ekstrakt olejny do uszu
wynaleziony przez ck. sekundarjusza dr. Schipka, wyleczył mię z mojej bardzo zastarzałej głuchoty, której się nabawiłem przy oblężeniu Sebastopola.— Dzięki temu środkowi, uzyskałem znów jakby sposobem czarodziejskim zupełnie mój słuch, za co składam Panu publicznie moje podziękowanie i każdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek. Najoddańszy sługa
Książę Jan Gintow.

Ekstrakt olejny do uszu
wynalazku ck. sekundarjusza dr. Schipka nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece *Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera* **we Lwowie;** *apt. Leona Rosnera* **w Krakowie;** *apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu;** *apt. Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie;** *apt. A. Beila* **w Stanisławowie;** *apt. Leona Gaertnera* **w Stryju;** *Apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu;** *apt. Karola Marescha* **w Samborze.**

Zegarki kieszonkowe
Znakomicie i na sekundę chodzące, w wspaniałych metalowych i srebrnych kopertach, z znakomitemi cylindrowemi lub innemi werkami, nabyte na licytacji za bezcen, sprzedaję po niesłychanie niskich cenach.
Zegarki te kosztują za sztukę:
I. gatunek tylko 4 złr. 20 ct.
II. gatunek tylko 3 złr. 20 ct.
***Remonary** w wspaniałych kopertach niklowych **tylko po 5 złr.** — Oświadczam wyraźnie, że te zegarki, mimo zadziwiającej taniości, chodzą doskonale i prócz tego dodaję do każdego zegarka **całkiem darmo** 1 wspaniały metalowy łańcuszek z 1 jou jou, 1 prawdziwą piankową cygarniczkę, 1 garnitur guzików do manszetów i 6 sztuk najnowszych szyfonowych kołnierzyków męskich.*
*Ponieważ te zegarki mają niesłychany odbyt, należy się spieszyć z zamówienimi. — Wysyłka odbywa się tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za pobraniem i zamówienia przyjmuje **Apfla** wysprzedaż zegarków. Wiedeń, Stadt, Fleischmarkt Nr. 8/56.*

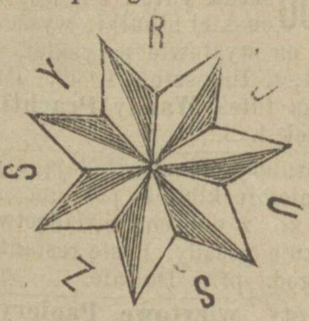
Sztuczne zęby i szczęki


i DO ŻUCIA
zupełnie zdatne.
jakoteż wszelkie reperacje zębów sporządza się podług najnowszej metody **bez bolu** trwale i tanio w atelier b. asystenta Dra. van de Hoope B. Bergera we Lwowie ulica Dominikańska l. 5.

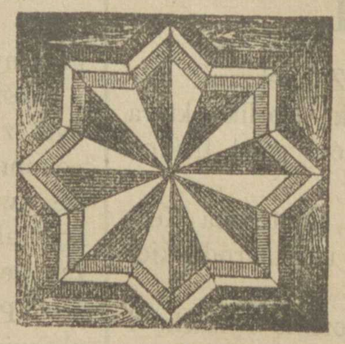
Restauracja
pod „Polakiem“
ulica Wałowa l. 9.
Elegancko urządzone jadalne salony jakoteż osobny pokój **(Chambre Separé) dla zamkniętych kółek.** Kuchnia smaczna, abonament na obiady 30 kart (a 50 ct.) 12 złr. Znakomite piwa jak: pilzneńskie z akcyjnego browaru i Lilienfelda marcowe, ***wina naturalne i tanie:*** **Dalmatyńskie** i t. z **Schiller, oraz Austrjackie i Węgierskie litr od 40 ct. i wyżej.**
Wyszynk szklankowy wszystkich gatunków win Hiszpańskich á 15 centów.
Co wieczora grywa samogrający **„Orchestrion“** jedyny instrument we Lwowie.
Z wysokim szacunkiem
O. Garfunkel, restaurator.

NAJLEPSZA
SZWAJCARSKA
CZOKOLADA
DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA WTOSKIEGO
A. MAESTRANI
ST. GALLEN,
W SZWAJCARYI.
Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Za pośrednictwem administracj „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 – 1885) napisane przez Florjana Rohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem 19


we Lwowie Chorążczyzna l. 22
trzymał wprost od producentó z Ameryki południowej
swieży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**
Kosztuje we Lwowie:
1 klgr. złr. 1·80 i 1·90.
na prowincji:
4 3/4 kl. złr. 9·15 i 9·60 franco
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.
Kawa palona
1/2 kilo złr. 1·20.
Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.


PARKIETY i posadzki
deszczułkowe oraz
wszelkie wyroby stolarskie
jako to: okna, drzwi itd. poleca
Fabryka parowa
BRACI WCZELAKÓW
we Lwowie.
Poszukuje się **zakupna** większej ilości materjałów ***sosnowych, dębowych i jaworowych*** w różnych grubościach i długościach.

Ważne dla
Matek!
Mleko matczyne zastępuje zupełnie w Wiedniu używana już ogólnie i ulubiona
I. Wiedeńska Mączka pożywcza dla dzieci
Franciszka Giacommelli (Wiedeń)
Właściciela ck. austrjackiego i król. włoskiego przywileju i wielkiego srebrnego medalu,
wyrabianej z **sterylizow. mleka niezbieranego i pożywnych substancji tworzących kości i krew**, ułatwia ząbkowanie, zastępuje zupełnie **mleko matczyne**, jest tak samo lekko strawną, dlatego na wszystkich klinikach od dłuższego czasu ogólnie używana i polecana przez **najdoświadszeńszych lekarzy**. Cena tego preparatu, wyszczególniającego się swą pożywnością przed wszystkiemi innemi środkami pożywczemi dla dzieci i rekonwalescentów, jest tak niską, że każdemu umożliwia użycie. Cena wielkiej puszki 80 ct., małej 40 ct. z pouczeniem użycia.
Otrzymać można: *u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera, apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Ballabana ul. Halicka,* **we Lwowie.** *Apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu.** *Apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera* **w Stryju.** *Apt. Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie.** *Apt. A. Beila* **w Stanisławowie.** *Apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu.** *Apt. Karola Marescha, Bronisława Żuławskiego* **w Samborze.** *Apt. Romualda Palcha i A. Prusaka* **w Jaśle.** *Apt. Edwarda Stenzla w* **Kołomyi.** *Apt. Władysława Nahlika i M. Kruga* **w Przemyślu.** *A. Dzuganowskiego* **w Sanoku.**

Prawdziwa niesfałszowana
Mączka owsiana i Wyciąg jęczmienia
do sporządzania **posilnych zup** dla każdego gospodarstwa domowego, **lekkostrawne i bardzo pożywne.** Prócz bardzo **szybkiego przygotowania** cena jest **tak niską**, że **w żadnej rodzinie nie powinny brakować. Mączka owsiana** 1 pudełko na próbę 12 ct., wielkie pudełko 40 ct., ulubiony **Wyciąg jęczmienia** pudełko na próbę 10 ct., wielkie pudełko 30 ct.
Otrzymać można: *u apt. Piotra Mikolascha, apt. Zygmunta Ruckera, apt. Arnolda Rappaporta, Karola Bayera ul. Krakowska, Karola Ballabana ul. Halicka* **we Lwowie;** *apt. Romana Jakubowskiego* **w Nowym Sączu;** *apt. Wojciecha Komorowskiego i apt. Leona Gärtnera* **w Stryju;** *apt. Stanisława Pawłowskiego* **w Tarnowie;** *apt. A. Beila* **w Stanisławowie;** *apt. Adama Krzyżanowskiego* **w Drohobyczu;** *apt. Karola Marescha, Bronisława Żuławskiego* **w Samborze;** *apt. Romualda Palcha i A. Prusaka* **w Jaśle;** *apt. Edwarda Stenzla* **w Kołomyi;** *apt. Władysława Nahlika i M. Kruga* **w Przemyślu;** *A. Dzuganowskiego* **w Sanoku.**

Herbata z Brodów!!


Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa
Herbata Rosyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1·40
funt najlepszej w orginal. opak. .	zł. 2·50
funt Imperjal cesarskiej	zł. 3·50
funt wysiewków kwiatowych . .	zł. 1·10
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo. .	zł. 9·—

Herbata z Brodów!!

Najstarsza, pierwsza i największa c. k. uprz.
Fabryka wyrobów z cementu
Brukowe płyty z cementu dla wjazdów, kuchni, westybulów, kurytarzy i t. d.
Marmurowe płyty mozaikowe dla westybulów, kurytarzy, kuchni itd. jakoteż
Wkładane marmurowe płyty mozaikowe, doskonale szlifowane, jakoteż polerowane.
Betonowania
Urządzenia stajenne, rynny kanałowe, urządzenia pisoarów itd.
Portland cement Perlmoos. — Wapno hydrauliczne Kufstein. — Gyps stukaturowy i alabastrowy Schottwien.
JÓZEF NEUMÜLLER & Comp.
Wien, IV., Wienstrasse 3.
Cenniki gratis i franco.

J. & S. KESSLER Berno (Morawia)

7. Ferdinandsgasse 7.

Największe i najtańsze źródło zakupna na sezon **wiosenny i letni.**

Letnie materje kamgarnowe

nadzwyczajnie eleganckie i trwałe na ubrania męskie w 20 różnych trwałych kolorach 60 centymetrów szerokie

1 kompletny ubiór 6·5 metr. tylko zł. 3·—.

Jedna próba wystarczy, by się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie materje sukienne

wysełа się po zadziwiająco niskich cenach:

tylko dobre gatunki:

3·10 M. na ubiór . . . zł. 3·75
3·10 M. na lepszy ubiór zł. 5·50
3·10 M. na bardzo dobry ubiór . . . . . zł. 8·50
2·10 M. na palto wiesenne . . . . . zł. 6·—
1 sztuczka na francus. ką kamizelkę pikową zł. 1·50
1 sztucz. na franc. kamizelkę pikową (Szport) zł. 2·50
Czarne peruwieny i doskiny na ubrania salonowe, Me- 3·25 trów od złr. 10·— zwyż.

Modne artykuły dla dam

Modne materje w kratki i paski 60 ctm. szerokie, na szlafroki i ubrania dziecinne 10 metrów . . . złr. **2·50**

Materje Joupon i Dreidrat we wszystkich kolorach modnych Ia złr. **3·50** IIa złr. **2·80**

Sposobność kupna! O trwałym kolorze franc. materje Zephir 75 ctm. szerokie, wspaniałe kolory, 10 metr. teraz tylko . . . . . złr. **3·50**

Materje modne brokatowe i Jaquard, 60 ctm. szerokie w wszelkich możliwych kolorach 10 metrów . złr. **3·60**

Doris, najnowsza materja modna w kratki z czystej wełny, 10 metrów dawniej zł. **10·—** teraz tylko . . . . złr. **6·50**

Nervy, 90 ctm. szer. w piękne paski i we wszystkich kolor. modn. 10 metr. tylko złr. **4·50**

Kaszmir, o podwójn. szerok., czarny i kolor. 10 m. zł. **4·—**

Atłas wełniany, o podwojn. szerokości czarny i kolorowy 10 metrów . . . . . złr. **6·50**

Kretony niebiesko drukowane za 10 m. zł. **2·50** i . . . . . zł. **3·20**

Elegancko wyposażone kartony wzorowe z 400 deseniami dla panów krawców niefrankowane.

Cenniki bielizny męskiej i damskiej, towarów tkanych i galanteryjnych, wzory towarów sukiennych gratis i franco.

— Wysełka za pobraniem. —

Tylko 2 ct.

na korespondentkę wystarczają, by otrzymać bogatą kolekcję wzorów **prawdziwych berlińskich materji sukiennych**, które **za najtańszy uznany skład towarów sukiennych**

Pirak & Comp.

w Bernie (Morawia)

na żądanie każdemu franco wysyła.

Największy skład towarów sukiennch wszelkiego rodzaju, od najtańszych gatunków do najlepszych po zadziwiająco niskich cenach. Na elegancki, zupełny ubiór męski na wiosnę lub lato wystarcza kupon długości 3·10 mtr.=4 łokci wiedeńsk. 1 Kupon kosztuje:

zł. 4·60 z dobrej wełny owcz.
„ 7·40 „ lepszej „ „
„ 9·80 „ z bardzo dobrej „
„ 11·80 „ z najlepszej „

Materje na palta wiosenne od zł. 2·50 za metr zwyż; następnie sukna według przepisu na ck. uniformy urzędnicze, weteranów, gimnastyków, straży ogniowych, jakoteż wszelkich korporacji, **w najlepszym gatunku, po najtańszych cenach fabrycznych.**

Wysyłka za pobraniem, posyłki nad 10 zł franko, korespodencja we wszystkich językach.

Antoni Szczerba

krawiec męski

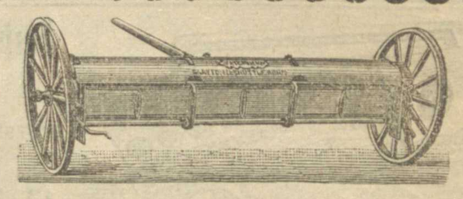
we Lwowie ul. Kopernika l. 1 albo. uliea Szajnochy l. 1.

ma zaszczyt polecić P. T. Publiczności i W. Duchowieństwu swoją od r. 1873 istniejącą

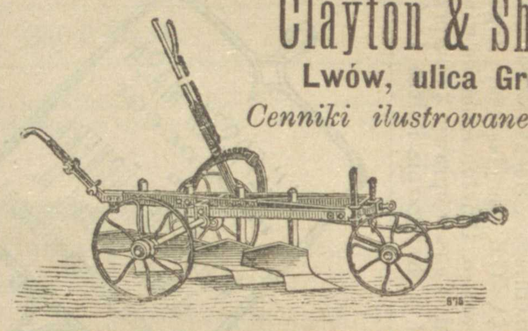
Pracownię sukien męzkich

według najnowszej mody, z najlepszych materyj i po cenach najumiarkowańszych, upraszając o łaskawe względy P. T. Szan. Publiczności i W. Duchowieństwa poleca się łaskawej pamięci.

☛ Wszelkie łaskawe zamówienia wykonuje się w najkrótszym czasie.



Pługi uniwersalne własnego wyrobu i pługi oryginalne Sacka, **siewniki szerokorzutne**, najnowsze **siewniki rzędowe Junior-Drill i Balance-Junior-Drill, oryginalne Sacka, siewniki rzędowe, brony, walce, pługi czteroskibowe do pokładów,** wszystko znane z znakomitego wykonania — poleca



Clayton & Shuttleworth

Lwów, ulica Grodecka l. 22.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

Skład komisowy w Tarnopolu.

Dużo pieniędzy

oszczędzi każda dama, które u mnie zamówi suknię. Mianowicie zakupiłem tak kolosalny zapas kaszmiru z masy konkursowej po niesłychanie niskiej cenie i mogę zatem ten towar po niebywale niskiej cenie sprzedawać. Dlatego sprzedaję materję (cca. 10 met.) na kompletną

Kaszmirową suknię damską
☛ tylko za złr. 4·10 ☚

i oświadczam publicznie, że ten kaszmir jest znakomity i że go odbiorę, gdy to nie jest prawdą. Otrzymać można w każdym dowolnym kolorze, brunatnym, czarnym, bordeaux, niebieskim, szarym i t. d. Wysełka odbywa się za pobraniem lub poprzedniem przesłaniem gotówki i każdy powinien się spieszyć z zamówieniem, ponieważ nieskończenie wiele tych sukień sprzedaje się w Wiedniu samym. Zamówienia adresować do składu towarów

APFEL, Wiedeń I. Fleischmarkt Nr. 8|56.

Wzorów się nie posełа.

Galicyjski Bank Kredytowy.

SIEDMNASTE

zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Galicyjskiego Banku Kredytowego

odbędzie się **dnia 2-go kwietnia 1890 o godzinie 12-tej w południe** we własnym gmachu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczba 3.

Porządek dzienny:

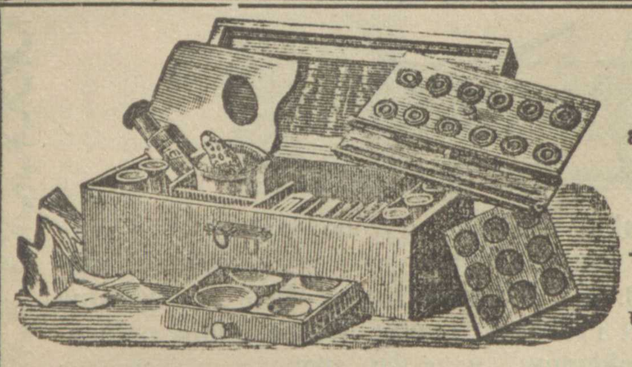
1) Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1889.
2) Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3) uchwała względem podziału czystego zysku.
4) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§. 14. statutu).
6) Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1890.

Panowie P. T. Akcjonarjusze mający zamiar wziąść udział w tem Zgromadzeniu zechcą stosownie do §§. 34 i 36 statutu Banku swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do 18go marca 1890 r. w kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku Anglo-austrjackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgrmadzenie.

Lwów dnia 28go lutego 1890.

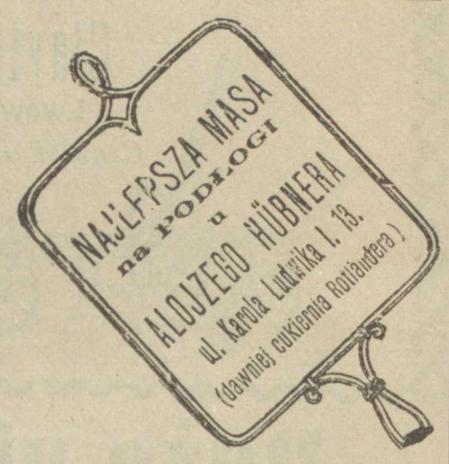
(Przedruk nie będzie opłacony).

Rada zawiadowcza.

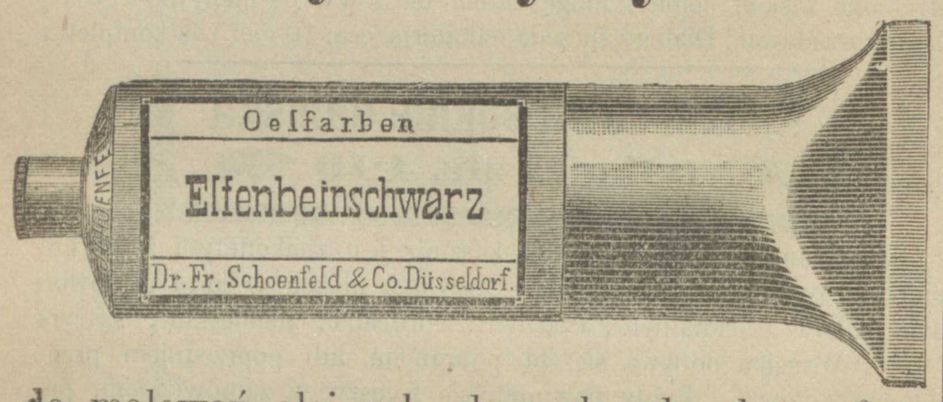


Farby, przybory i utensilja
artystyczno - malar.
poleca
Alojzy Hübner
we Lwowie
ul. Karola Ludwika
liczba 13.

Przemysł amatorski
Papier i tkaniny, ziemia, wosk, szkło, porcelana, drzewo, metale. — Zebrał Henryk de Graffigny. Treść: Wyroby z tektury, Obicia, Oprawa obrazów, Maski, Broszurowanie i oprawa ksiąg, Kwiaty sztuczne, Balony, Ognie sztuczne, Modelowanie, Wytrawianie na szkle, Malowanie szyb, Mozaika, Stolarstwo, Tokarstwo, Leibzega, Inkrustacje i fornerowanie, Slusarstwo, Miedz orytnictwo, Mechanictwo. Elektryczność, Galwanoplastyka, Zegarmistrzowstwo. Dzieło ozdobione wielu rycinami Cena w oprawie 2·60 z przesyłką zł. 3 Księgarnia Polska Lwów.



Farby artystyczne



do malowań olejnych akwarelą, do chromofotografji, do malowań na atłasie i aksamicie, do robót pastelowych napryskiwanych i t. p. pojedynczo i w kasetkach w wielkim wyborze
poleca

Józef Hanke Lwów

Rynek l. 38, pod „Czarnym Psem“.

Piwo Lilienfelda prawdziwe marcowe potaniało!

Dostarczam bezpłatnie do domu butelki ½ litr. prawdziwego marcowego Lilienfelda za **8** cent. — **13** butelek tylko **1** złr **Pilzneńskie** po **16** cent. — **Czarny Bok okocimski 9** cent., duże **18** cent. Tudzież mam na składzie wyśmienity **stary miód** Janowski i Tarnopolski, jakoteż wyborne wina krajowe i zagraniczne.

Filip Weiss
Chorążczyzna l. 21. „Pod złotą studnią“.

Węże gumowe
Płyty „
Kółka „
Płótno „
Węże konopne
Gurty „
Pasy do maszyn
Rzemyki do szycia
Wiaderka do gaszenia ognia
Wiaderka na wodę
Sikawki ogrodowe
Hydronetki
Sikawki do kwiatów
poleca najtaniej
ALOJZY HÜBNER
we Lwowie
ulica Karola Ludwika liczba 13.

Pierścionki zaręczynowe,
obrączki ślubne,
oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po cenach najprzystępniejszych
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

Najlepszy, najtańszy,  **najpewniejszy i najstarszy**

Srodek nawozowy

dla buraków cukrowych, chmielu, wina, kartofli, lnu, jarzyn, jakoteż dla wszystkich płodów rolniczych w ogólności,

też trwale działającym w każdej glebie, poświadczony licznemi dokumentami wytrawnych **powag rolniczych jest o ściśle zagwarantowanej zawartości organ. azotu, kwasu fosforowego i kali** obok około 60% org. materyj w każdej ilości dostarczany

koncentrowany nawóz bydlęcy
(Engrais de boeuf)

z pierwszych ek uprz. i pat. **austro-węg. Fabryk skoncentrowanego nawozu bydlęcego** w Temeszwarze i Arad ze (braci Saxl).
Biuro centralne: Wiedeń, III.. Rennweg Nr. 20 T. dokąd wszelkie listy adresować należy.
Próbki i broszury gratis i franco.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved
Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji
The Singer Manufacturing Company, New-York,
G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2 (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)
a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

Dyskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości
wysła
JÓZEF HANKE
we Lwowie, w Rynku l. 38.
pod „Czarnym Psem“.



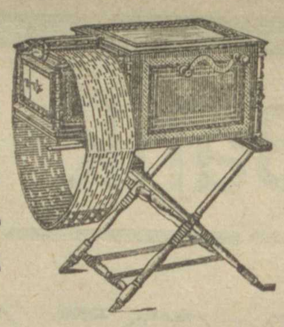
!!PAPIERY TRANSPARENTOWE

Przylepiane na szyby u okien, drzwi i t. p. zastępują, przez swą dobraną grę barw i kolorów, najpiękniejsze malowidła na szkle

POLECA PO TANICH CENACH
ALOJZY HÜBNER LWÓW
ul. Karola Ludwika l. 13

ZŁOTEMI MEDALAMI ODSZCZEGÓLNIONE ARISTONY, SERAFINY, Manopany, Symfoniony ze stalowymi nutami.

Tylko w składzie fabrycznym i wyłącznym



J. Kapralika
Lwów, dawniej gmach policji.

SFINKS MIGNON. NOWOŚĆ senzacyjna nuty długie, ze psucie wykluczone, SYMFONIONY SAMOGRAJĄCE.

Fryne w Eleuzis

Henryka Siemieradzkiego.
Pięknie wykonany drzeworyt form: 59×42 za egzemplarz 60 ct. z przesyłką 1 zł. — poleca **Księgarnia Polska we Lwowie.**

Zarząd dóbr Chlebowice stacja kolei Chlebowice brka ma na sprzedaż dworzec siana ctn. metr. Kartofli (jadalnych) ctn. 500 w 17 odmianach cyi doświadczalnej

„LA COMÉTE“

Bibułki i tutki cygaretowe najlepsze z wystawy paryskiej pisem **„Lepic freres Paris“**
1000 tutek złr. 1·20
5000 bibułe 1·— } wysyłają za zaliczką
fabryka „BRACI ELSTER“ Lwów ul. Sykstuska 3, filja plac Kapitulny
Kupcom odstępuje się r. bat odpowiedni.

Najnowszy wynalazek!!
Złoty medal z wystawy i dyplom za bardzo znaczny wywóz na cały świat. — 20.000 za najlepszy środek w świecie przeciw

NAGNIOTKOM, brodawkom i stwardniałej skó

aptekarza **Antoniego Meissnera,**
za pomocą którego usuniętym zostaje w **3 dniach,** każdy nagniotek **bez bólu z korzeniem,** brodawki znikają w 2 dniach a stwardniała skóra z przez noc. **Skutek poręczony.** Środek ten sporządzony według lekarskiego **przepisu** (a więc żaden tajemny środek), nie zawiera żadnych szkodliwych pierwiastków. Do nabycia wszędzie w aptekach pudełko po dwójne po 1 złr. pocztą 15 ct. wiecej. Jeżeli niema gdzie w każdym razie dostanie w **głównym składzie:**

JÓZEFA HANKEGO

we Lwowie, Rynek 38. pod „Czarnym Psem“
Telefonu Nr. 173.

CENNIK

zawierający:
Lakiery, pokosty, farby i przyrządy do lakierowania, malowania i pozłacania
Farby różne do innych użytków, farby anilinowe do farbowania materyj, farby drukarskie, litograficzne itp.
Farby artystyczne i przyrządy do malowania, rysowania i pisania.
Artykuły techniczne, budowlane, browarnicze, gorzelnicze i piwniczne,
Artykuły toaletowe do prania, czyszczenia itp. i wszelkie inne w każdym domu niezbędne.
Artykuły chirurgiczne.
Lampy błyskawiczne patentu „M. Hermanna“.
Materjały i chemikalja.
Wysyła na żądanie gratis i franco
Józef Hanke
we Lwowie, Rynek l. 38.

Pierwszy Numer dwutygodnika p. t.
„Czasopisma Krakowskiego Tow. Technicznego“
opuści prasę dnia 31go marca 1890.
w 500 egzemplarzach.

Pismo to wydawane będzie pod redakcją **Wincentego Wdowiszewskiego**, autoryzowanego inżyniera cywilnego, każdego 1go i 15go w miesiącu, objętości co najmniej jednego arkusza druku większej 4ki. Poświęcone będzie praktycznej technice i przemysłowi według programu, który redakcja na żądanie interesowanych przesela.

Prenumerata roczna z przesyłką pocztową 5 fl., półroczna 2 fl. 50 ct., kwartalna 1 fl. 50 ct.

Inseraty po cenie 1½ centa za cenymetr kwadratowy i jednorazowe ogłoszenie. Prenumeratę i inseraty przysełać uależy do Redakcji w Krakowie ulica Grodecka l. 29.

Wydawca naczelny i odpowiedzialny redaktor **Rewakowicz Henryk.**
„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Nr. Telefonu